

# KRZCZONOWSKI GOŚCINIEC



Wydawnictwo Krzczonowskiego Stowarzyszenia Regionalnego  
ISSN 2082 - 69 4X

Nr 2 (37) 2016

Egzemplarz bezpłatny



# SPIS TREŚCI

## AKTUALNOŚCI GMINNE

1. Życzenia świąteczne i Noworoczne
  - Wójt Gminy Krzczonów  
Katarzyna Bryda s. 3
  - Przewodniczący Rady Gminy Krzczonów  
Jarosław Miściur s. 3
  - Duszpasterze Parafii Krzczonów s. 3
  - ROKiS, GBP, KSR s. 3
2. Rozmowa z Wójtem Gminy Krzczonów  
Katarzyną Brydą  
– Redakcja s. 4-5
3. Projekt budżetu gminy Krzczonów na 2017  
– Anna Ponieważ s. 5
4. Inwestycje gminne 2015–2016  
– Redakcja s. 5-6
5. Sylwetki dyrektorów szkół
  - Joanna Mazur – Redakcja s. 6
  - Jolanta Mysłowska – Redakcja s. 6-7
  - Magdalena Bartoszek – Redakcja s. 7
6. Rada Rodziców s. 7
7. „Kiszeniaki i kwaszeniaki”  
– Redakcja s. 7
8. Bychawa – na szlaku smaków  
– Redakcja s. 7
9. Wakacje w ROKiS  
– Redakcja s. 7
10. Wakacje w ROKiS. Półkolonie  
– Redakcja s. 8
11. Nauka się oplaca  
– Renata Radwan s. 8
12. Dożynki w Krzczonowie  
– Redakcja s. 9
13. Dożynki Wojewódzkie  
– Redakcja s. 9
14. Kolonie  
– Cezary Szpakowski s. 9
15. Zuchy i harcerze  
– Jadwiga Gustaw s. 10

16. Działalność Ludowego Uczniowskiego  
Klubu Sportowego HURAGAN  
przy Gimnazjum w Krzczonowie  
– Grzegorz Bobak s. 10
17. Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej  
w Tenisie Stołowym  
– Grzegorz Bobak s. 11
18. Akcje charytatywne i społeczne w przed-  
szkolu „Bajkowa Kraina”  
– Kinga Krawczyk s. 11
19. Działalność „Akademii Poziomkowej” s. 12
20. 11 Listopada  
– Anna Kamińska s. 12
21. Świąteczko betlejemskie  
– Harcerze i Zuchy s. 12
22. Działalność ekologiczna w gminie Jabłonna  
i gminie Krzczonów  
– Redakcja s. 13
23. Wspólnie przetrwamy zimą  
– Aneta Głąb s. 13
24. Informacja dla hodowców  
– Departament Ewidencji Producentów  
i Rejestracji Zwierząt ARiMR s. 14
25. Wydarzenia  
– Redakcja s. 3-4

## KRZCZONOWSKI GOŚCINIEC

### I HISTORIA GMINY KRZCZONÓW, OSÓB I MIEJSCOWOŚCI

1. Wspomnienie – Leszek Bezdek  
– Redakcja s. 15
2. Historia ziemian lubelskich  
– Jerzy Kowalik s. 15-16
3. Historia OSP w Sobieskiej Woli  
– Ewa Kłodnicka s. 17-18
4. Ks. Wojciech Wiąskowski  
– Wojciech Cioczek s. 18

## II KULTURA I OŚWIATA

1. Pomnik Hetmana Stanisława Żółkiewskiego  
– Andrzej Wac-Włodarczyk s. 19
2. Relacja z XIV Sejmiku Towarzystw  
Regionalnych  
– Łukasz Majkut s. 19-20
3. Promocja czytelnictwa  
– Elżbieta Noga s. 20
4. „Dzieje parafii Krzczonów”  
– Redakcja s. 21

## III ETNOGRAFIA

1. Wieś z Wyżyny Lubelskiej w Muzeum  
Wsi Lubelskiej  
– Redakcja s. 21
2. Dom – siedziba i schronienie  
– Redakcja s. 22
3. Tradycje świąteczne  
– Jolanta Skoczylas s. 23-24

## IV TURYSTYKA

1. Nowe tablice informacyjne w Krzczonowskim  
Parku Krajobrazowym  
– Krzysztof Wojciechowski s. 22-23
2. Lis w słowniku łowieckim  
– Stanisław Ostański s. 24

## V LIRYCZNIE

1. „Święta Polskie”  
– Stanisław Ostański s. 24
2. „Spotkanie”  
– Stefan Żagiel s. 24

## VI FOTORELACJE

s. 25-27

## VII OGŁOSZENIA

1. Sprostowanie s. 24
2. Ferie zimowe 2017 w ROKiS s. 28



Z Betlejemskiej Groty płynie na cały świat orędzie miłości i pojednania. Niech cisza betlejemskiej nocy uciszy zgłęb naszych serc, aby w każdym z nich znalazło się miejsce dla nowonarodzonego Dzieciątka Bożego. Dziękując się wiarą i radością z Tajemnicy Bożego Narodzenia życzymy, aby Boża Dziecina była źródłem mocy wiary, pokoju i niegasnącej nadziei. Niech miłość nowonarodzonego Jezusa napelnia serca wszystkich i czyni dobrym i pomyślnym Nowy Rok.

Jarosław Miściur  
Przewodniczący Rady Gminy

Katarzyna Bryda  
Wójt Gminy Krzczonów

Moi drodzy Adam Mickiewicz pięknie napisał:

*Wierzysz, że Chrystus narodził się w betlejemskim żłobie?  
Lecz biada ci, jeśli nie narodził się w Tobie...*

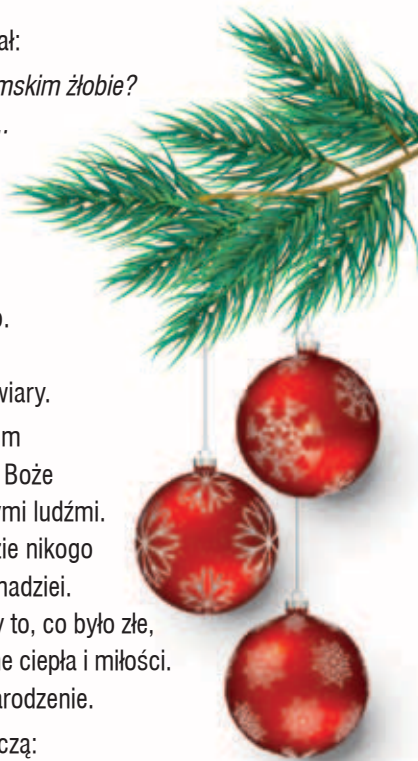
Wszystkim naszym parafianom, jak również ich najbliższym, w imieniu kapłanów parafii Krzczonów pragniemy życzyć spokojnych, wesołych świąt Narodzenia Pańskiego.

Przeżytych w gronie najbliższych nam osób. Świąt pełnych ciepła i miłości oraz zadumy i refleksji nad wielkimi tajemnicami naszej wiary.

Niech Chrystus narodzi się przede wszystkim w sercu każdego z was. I tą miłością, którą Boże Dziecię ze sobą przynosi, dzielcie się z innymi ludźmi. Niech w tych świątecznych dniach nie będzie nikogo smutnego, samotnego. Niech nikt nie traci nadziei. Niech każdy z każdym się pojedna i wybaczy to, co było złe, niewłaściwe. A serca niech będą czyste pełne ciepła i miłości. A dopiero wtedy będzie prawdziwe Boże Narodzenie.

Pogodnych Świąt Narodzenia Pańskiego życzą:

**Duszpasterze parafii Krzczonów.**



## WYDARZENIA:

2016

28–29 maja – Udział delegacji gminy Krzczonów w imprezie „Na kulinarnym Szlaku Polski Wschodniej” oraz „Krainie Pierogów”.

26 czerwca – XV Turniej o Puchar Wójta gminy Krzczonów. W pikniku sportowym na zakończenie sezonu 2015/2016 udział wzięły wszystkie grupy wiekowe „Kzczonowi” oraz gościnnie drużyny „Aveniru” Jabłonna, „Hetmana” Żółkiewki oraz „Relaxu” Radecznicza.

1 lipca – Udział delegacji gminy Krzczonów w VIII Forum Kobiet Aktywnych w Urszulinie.



1–2 lipca – Udział koła modelarskiego działającego przy ROKiS w konkursie i wystawie we Franciszkowie k. Świdnika; III miejsca dla Mai Sim i Michała Pawłaka, wyróżnienia dla: Ł. Mroza, K. Zygmunta, M. Mardonias.



7 sierpnia – Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Tenisie Stołowym Dziewcząt i Chłopców; udział delegacji SP w Krzczonowie.

6–19 sierpnia – Półkolonie dla dzieci i młodzieży w wieku 6–16 lat z terenu gminy Krzczonów.

20 sierpnia – Udział koła modelarskiego ROKiS, w konkursie i wystawie w Stalowej Woli; II i III miejsce dla Michała Pawłaka.

25 sierpnia – Dożynki gminy Krzczonów; udział delegacji z wieńcami z terenu gminy.

26 sierpnia – Dożynki Wojewódzkie w Radawcu, gm. Konopnica; udział w dożynkach delegacji z gminy Krzczonów.

10–11 września – Udział koła modelarskiego ROKiS, w konkursie i wystawie w Łasku k. Łodzi, zwiedzanie lotniska; nagrody i wyróżnienia dla uczestników.

13–20 września – Udział koła modelarskiego ROKiS w konkursie i wystawie w Wysokiem; puchar i nagroda dla Najlepszego Młodzika dla Michała Pawłaka za pojazdy w barwach narodowych; nagrody i wyróżnienia dla

## WYDARZENIA:

pozostałych uczestników. W wystawie brały udział prace z kół z Krzczonowa i Żukowa (działającego w czasie wakacji w roku szkolnym przy bibliotece filialnej).

7–9 października – Udział Zarządu i członków KSR w XIV Sejmiku WRTRL w Żółkiewce – Krasnymstawie „Stanisław Żółkiewski – patriota, hetman, mąż stanu”.

8 października – odbył się II Festiwal Edukacyjno-Promocyjny „Kiszeniaki i Kwaszniaki”. Całodzienne widowisko z kwaszeniem i kiszeniem różnych produktów, jak również pokazy kulinarne przeprowadzone przez lubelskich kucharzy, zabawy integracyjne dla dzieci i młodzieży, szkolenie z zakresu podstawowych zasad sanitarnych potrzebnych przy realizacji kiermaszy i wystaw. Organizatorem imprezy była agencja eventowa – Dobre Strony.



21 października – IV Zjazd Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP. Na zjeździe w Krzczonowie druhowie uroczysto podziękowali za wieloletnią służbę druhowi Wojciechowi Piekarczykowi. Nowym prezesem Oddziału Powiatowego ZOSPRP został druh Antoni Skrabucha.



11 listopada – W Krzczonowie odbyły się kolejne obchody Dnia Niepodległości. W uroczystościach wzięły udział delegacje pocztów sztandarowych z całej gminy. Po mszy za Ojczyznę uczestnicy pod krzyżem – pomnikiem wysłuchali przemówienia Wójta Gminy Krzczonów Katarzyny Brydy, złożono kwiaty oraz zapalono symboliczne znicze. Następnie udano się do ROKiS na uroczystą akademię.

27–28 listopada – Udział koła modelarskiego ROKiS, w konkursie i wystawie w Krasnymstawie; II miejsce dla Michała Pawłaka, dwa III miejsca dla Adama Gustawa.

Listopad – grudzień – Renowacja zabytkowego nagrobka rodziny Uniemieckich, dzięki zbiórkom w czasie trwania Akcji Ratowania Zabytków na cmentarzu w Krzczonowie, dzięki KSR.

9–11 grudnia – Wyjazd delegacji zuchów i harcerzy ze szkół gminy Krzczonów po Betlejemskie Świątelnko Pokoju.

20 grudnia – Wigilia Regionalna w ROKiS dla delegacji z całej gminy Krzczonów.

## ROZMOWA Z WÓJTEM GMINY KRZCZONÓW KATARZYNA BRYDA

**Redakcja: Pani Wójt, koniec roku to okres podsumowań i planów na przyszłość. To też czas projektowania budżetu gminy na przyszły rok. Do kiedy samorząd gminny powinien go uchwalić?**

**Katarzyna Bryda:** Zgodnie z ustawą o finansach publicznych najpóźniej do 31 stycznia Rada Gminy ma obowiązek uchwalenia budżetu. Stanowi on podstawę gospodarki finansowej gminy. To roczny plan dochodów, wydatków oraz przychodów i rozchodów gminy.

**Red.: Czy mogłaby Pani przybliżyć czytelnikom z czego składa się budżet Gminy i na jaką działalność jest przeznaczony?**

**K.B.:** Budżet to dochody ogółem, w skład których wchodzi dotacje na zadania zlecone, subwencje: oświatowa i wyrównawcza oraz podatki lokalne, takie jak: podatek od osób fizycznych, np.: rolny, leśny, transportowy oraz podatki od osób prawnych, czyli firm. W jego skład wchodzi także już pozyskane środki ze źródeł zewnętrznych oraz te planowane do realizacji, w związku z czym konstrukcja budżetu może ulec zmianie. Budżet przeznaczony jest na bieżącą działalność administracji publicznej, pomoc społeczną, transport i łączność, rolnictwo i łowiectwo, gospodarkę komunalną, oświatę i wychowanie oraz inwestycje.

**Red.: Jak wygląda zatem projekt budżetu Gminy na rok 2017, mam na myśli dochody i wydatki ogółem?**

**K.B.:** Dochody ogółem planowane są w wysokości 20 534 098,19 zł natomiast wydatki na kwotę 22 534 098,10 zł.

**Red.: Analizowałam budżet naszej gminy z lat poprzednich. Muszę przyznać, że jeszcze nigdy budżet Gminy Krzczonów nie był tak duży. To prawie dwa razy więcej! Z czego to wynika?**

**K.B.:** To prawda, że to niebywały dotąd wzrost. Dla porównania warto nadmienić, że ubiegłoroczny budżet kształtował się na poziomie 11 472 33,00 zł po stronie dochodów i 12 522 334,00 zł po stronie wydatków. Ten duży wzrost wynika z pozyskanych przez gminę funduszy zewnętrznych krajowych i unijnych.

**Red.: Przy tak dużych inwestycjach należy się liczyć z zadłużeniem Gminy?**

**K.B.:** Na chwilę obecną Gmina nie posiada żadnych wymagalnych zobowiązań. Przez ostatnie dwa lata zrealizowaliśmy zadania inwestycyjne w wysokości 4,5 mln zł w roku 2015 oraz 2,6 mln zł w roku bieżącym, a jednocześnie spłaciliśmy zadłużenie z lat poprzednich. Było to niezwykle ważne, ponieważ stając przed nową perspektywą finansowania z UE, umożliwi nam to realizację kolejnych przedsięwzięć z udziałem funduszy europejskich. Przy tak znaczącym wzroście budżetu deficyt w 2017 planowany jest na 2 mln zł. W roku ubiegłym przy niższym budżecie planowany był na 1 mln zł. Oczywiście ewentualny kredyt będzie zaciągnięty na wkład własny do pozyskanych środków unijnych. Prawdopodobnie koszty wszystkich planowanych inwestycji będą po przetargach znacznie mniejsze, co wpłynie też na obniżenie deficytu.

**Red.: Jak Pani wspominała, przyszły budżet obejmuje środki, które gmina już pozyskała z funduszy zewnętrznych oraz te, które otrzyma ze złożonych projektów. Proszę powiedzieć jakie inwestycje planuje samorząd w 2017 roku, korzystając**



**z pozyskanych funduszy?**

**K.B.:** W ostatnich dniach zostaliśmy poinformowani przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego, że nasz projekt na budowę wodociągu w centrum Krzczonowa oraz modernizację ujęcia wody w Krzczonowie i Gierniaku został oceniony pozytywnie i zostało nam przyznane dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014–2020 w wysokości 2 673 390,25 zł. Projekt obejmuje 13,5 km sieci głównej i 10,8 km przyłączy. Całkowita kwota projektu to 3 460 517,95 zł, zatem wkład własny gminy wynosi 471 774,75 zł.

**Red.: To naprawdę duży sukces i ogromne przedsięwzięcie. Przypuszczam, że bez wsparcia zewnętrznego ta inwestycja nie byłaby możliwa do zrealizowania?**

**K.B.:** To była nasza jedyna szansa na budowę wodociągu i ostatni moment pozyskania środków na jego realizację. To prawda, że tak duża inwestycja wymaga wysokich nakładów finansowych, ale też jest trudna logistycznie. Obejmuje przecież ponad 500 działek. Zdaję sobie sprawę z niedogodności, jaką będą odczuwać przez pewien czas mieszkańcy, ale stary z 1963 roku azbestowo-cementowy wodociąg ulega częstej awarii i nie wiadomo, kiedy stanęlibyśmy przed faktem, że mieszkańcy Krzczonowa zostaną bez wody.

**Red.: Jakie jeszcze inwestycje planuje Pani w przyszłym roku?**

**K.B.:** Złożyliśmy projekt na przydomowe oczyszczalnie ścieków w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Projekt obejmuje budowę 63 oczyszczalni na kwotę 1,2 mln zł. Ponadto czekamy na ocenę naszego projektu „Energia ze źródeł odnawialnych = czyste powietrze w Gminie Krzczonów” z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014–2020. Przewiduje on budowę 421 sztuk instalacji solarnych, 84 instalacji fotowoltaicznych oraz 44 pieców na biomase na kwotę 7 219 135,03 zł. Z tego dofinansowanie to ponad 5 mln zł. Przeszliśmy pozytywnie wstępną ocenę formalną.

**Red.: Trzymamy więc kciuki za ten projekt. Co jeszcze planuje samorząd?**

**K.B.:** Budowę centrum rekreacyjno-sportowego w Krzczonowie, a dokładnie zagospodarowanie terenu parku przy cmentarzu oraz budowę siłowni zewnętrznej koło placu zabaw za budynkiem ROKiS. Złożyliśmy już projekt za pośrednictwem Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Krzczonów do Lokalnej Grupy Działania „Kraina wokół Lublina” z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020.

**Red.: Czy może Pani nam przybliżyć na**

## AKTUALNOŚCI GMINNE

## ROZMOWA Z... CD.

czy parku będzie polegało zagospodarowanie parku w centrum Krzczonowa?

**K.B.:** Planujemy położyć nową nawierzchnię z kostki brukowej, zasadzić zieleń, zbudować tzw. małą architekturę, czyli: plac zabaw, zewnętrzny stół do tenisa, stolik do gry w szachy oraz ławeczki, kosze na śmieci i oświetlenie. Słowem wszystko, co uprzyjemni wypoczynek mieszkańcom naszej gminy w każdym wieku.

**Red.:** Kiedy możemy liczyć na budowę parku?

**K.B.:** Umowę na dofinansowanie w kwocie 186 tys. zł powinniśmy podpisać z Urzędem Marszałkowskim na wiosnę przyszłego roku, zatem prace budowlane rozpoczniemy w maju lub czerwcu.

**Red.:** Inwestycje drogowe. Czy już wiadomo, które drogi będą do realizacji?

**K.B.:** Na pewno droga z Krzczonowa do Bychawy – 10,5 km, z czego 6 km biegnie na terenie naszej gminy. To kolejna wspólna, bardzo duża inwestycja z Powiatem Lubelskim oraz samorządem Bychawy. Nasz projekt jest na pierwszym miejscu listy rankingowej „Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016–2019”. Koszt inwestycji to 6 mln zł. Dofinansowanie wynosi 50%. Natomiast budowę dróg gminnych będziemy realizować z pozyskanych środków krajowych, np. z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych, Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych.

**Red.:** Pani Wójt rozmawialiśmy o planowanych inwestycjach w 2017 roku,

to jeszcze podsumujmy te wykonane w mijającym już roku.

**K.B.:** W ubiegłym roku inwestycje gminne polegały przede wszystkim na budowie i remontach dróg. Udało się wybudować około 12 km dróg o nawierzchni bitumicznej. Wyremontowaliśmy most w Żukowie i zagospodarowaliśmy rondo w Krzczonowie. Całość inwestycji to 4,5 mln złotych, z czego 3,6 mln to fundusze zewnętrzne. W tym roku kontynuowaliśmy budowę dróg. Pozyskaliśmy 150 tys. zł z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych, dzięki czemu dokończyliśmy drogę w Bożym Darze i pokryliśmy asfaltem ul. Orzechową. Z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Gmina Krzczonów pozyskała 280 tys. zł na drogę w miejscowości Żuków Kolonia oraz 110 tys. zł na utwardzenie dna wąwozu w miejscowości Krzczonów. W Krzczonowie-Sołtytach dokończyliśmy budowę chodnika. Nasza największa inwestycja wykonana wspólnie z Powiatem Lubelskim to droga Krzczonów – Sobieska Wola o długości 6,5 km. Inwestycja była współfinansowana z budżetu obu samorządów oraz „Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016–2019”. Koszt inwestycji to 1,8 mln zł z czego połowa to środki zewnętrzne. W sumie wykonaliśmy inwestycje w 2016 roku na 2,6 mln zł z tego 1,6 mln to dotacje zewnętrzne.

**Red.:** Serdecznie dziękuję za rozmowę. Gratuluję dokonań i życzę realizacji zamierzeń inwestycyjnych na przyszły rok.

## INWESTYCJE GMINNE 2016

**Odbudowa drogi gminnej nr 107274 L – obecnie w budowie.**

Miejscowość: Żuków Kolonia.  
Długość odcinka: 0,710 km.  
Realizacja: 2016 r.  
Wartość inwestycji: 349 033,98 zł.  
Dotacja: 279 000,00 zł.



**Modernizacja drogi gminnej nr 107283 L.**

Miejscowość: Krzczonów, ul. Orzechowa.  
Długość odcinka: 0,8 km.  
Realizacja: 2016 r.  
Wartość inwestycji: 206 544,85 zł.  
Dotacja: 100 000,00 zł.



**Modernizacja drogi nr 112497 L (dojazdowej do gruntów rolnych).**

Miejscowość: Boży Dar.  
Długość odcinka: 0,446 km.  
Realizacja: 2016 r.  
Wartość inwestycji: 140 336,60 zł.  
Dotacja: 50 000,00 zł.



**Utwardzenie dna i odwodnienie wąwozu lessowego w ciągu drogi gminnej nr 112491 L.**

Miejscowość: Krzczonów ul. Słowiańska.  
Długość odcinka: 0,165 km.  
Realizacja: 2016 r.  
Wartość inwestycji: 137 665,78 zł.  
Dotacja: 110 000,00 zł.



**Wykonanie chodnika.**

Miejscowość: Krzczonów, ul. Leśna.  
Długość odcinka: 0,337 km.  
Realizacja: 2016 r.  
Wartość inwestycji: 49 983,92 zł – powiat  
Udział gminy: 399,6 m<sup>2</sup> kostka + 260 m – obrzeża.

## Projekt budżetu gminy Krzczonów na 2017 rok

Projekt budżetu Gminy Krzczonów na 2017 rok zakłada:

**I. Dochody** ogółem w kwocie 20 534 098,19 zł obejmują:

1. Dotacje na zadania zlecone – 4 217 151,83 zł
  2. Dochody na zadania własne – 16 316 946,36 zł
- w tym:
- 1) subwencja oświatowa – 3 138 117 zł
  - 2) subwencja wyrównawcza – 2 608 440 zł
  - 3) udziały w podatku dochodowym od osób fizycznych – 1 318 839 zł
  - 4) podatki lokalne (rolny, leśny, od nieruchomości, środków transp.) – 1 591 500 zł
  - 5) podatki lokalne od osób prawnych – 356 000 zł

**II. Wydatki** ogółem w kwocie 22 534 098,19 zł obejmują:

1. Wydatki na realizację zadań zleconych – 4 217 151,83 zł
  2. Wydatki na realizację zadań własnych – 18 316 946,36 zł
- w tym:
- 1) Wydatki majątkowe – 8 226 089,37 zł
  - 2) Wydatki bieżące – 10 090 856,99 zł
- z tego: oświata i wychowanie wraz ze świetlicami – 5 328 598 zł
- w tym:
- przedszkole publiczne – 364 820 zł
  - przedszkole niepubliczne – 325 978 zł

**III. Przychody** budżetu (kredyt bankowy) – 2 000 000 zł

*Anna Ponieważ  
Skarbnik Gminy*



**Przebudowa nawierzchni drogi powiatowej nr 2272 L.**

Miejscowości: Krzczonów – Sobieska Wola Pierwsza.  
Długość odcinka: 7,403 km.  
Realizacja: 2016 r.  
Wartość inwestycji: 1 774 419,89 zł.  
Gmina Krzczonów: 605 419,00 zł.

## INWESTYCJE GMINNE 2015



**Odbudowa drogi gminnej nr 107274 L.**  
Miejscowość: Nowiny Żukowskie i Żuków Kolonia.  
Długość odcinka: 1,990 km.  
Realizacja: 2015 r.  
Wartość inwestycji: 741 399,45 zł.  
Dotacja: 593 118,00 zł.



**Odbudowa mostu w ciągu drogi gminnej nr 112489 L.**  
Miejscowość: Żuków Kolonia.  
Wstawione segmenty: 3 szt. o przekr. 150x150 cm.  
Realizacja: 2015 r.  
Wartość inwestycji: 219 948,72 zł.  
Dotacja: 175 000,00 zł.



**Odbudowa drogi gminnej nr 107294 L.**  
Miejscowość: Antoniówka.  
Długość odcinka: 0,995 km.  
Realizacja: 2015 r.  
Wartość inwestycji: 373 671,44 zł.  
Dotacja: 298 937,00 zł.



**Modernizacja drogi nr 107267 L (dojazdowej do gruntów rolnych).**  
Miejscowość: Piotrkówek.  
Długość odcinka: 0,285 km.  
Realizacja: 2015 r.  
Wartość inwestycji: 86 041,08 zł.  
Dotacja: 75 000,00 zł.



**Modernizacja drogi gminnej nr 112497 L (dojazdowej do gruntów rolnych).**  
Miejscowość: Boży Dar.  
Długość odcinka: 0,250 km.  
Realizacja: 2015 r.  
Wartość inwestycji: 80 752,08 zł.  
Dotacja: 70 000,00 zł.



**Odbudowa drogi gminnej nr 107271 L.**  
Miejscowość: Krzczonów Trzeci.  
Długość odcinka: 0,150 km.  
Realizacja: 2015 r.  
Wartość inwestycji: 63 398,63 zł.  
Dotacja: 50 718,00 zł.



**Ułożenie nawierzchni bitumicznej ze wzmocnieniem podbudowy destruktem asfaltowym.**  
Miejscowość: Walentyńów.  
Długość odcinka: 0,150 km (łącznie 2 odc.).  
Powierzchnia: 450 m<sup>2</sup>.  
Realizacja: 2015 r.  
Wartość inwestycji: 13 394,70 zł.  
Dotacja: brak.



**Ułożenie nawierzchni bitumicznej wraz z remontem przyczółka przepustu i założenie bariery energochłonnej na przepuście**  
Miejscowość: Krzczonów ul. Reymonta.  
Długość odcinka: 0,136 km.  
Realizacja: 2015 r.  
Wartość inwestycji: 12 000,00 zł.  
Dotacja: brak.



**Zagospodarowanie zielenią ronda w centrum m. Krzczonów – zwiększenie powierzchni terenów zielonych, podniesienie ochrony, estetyki i walorów krajobrazowych terenów.**  
Miejscowość: Krzczonów.  
Realizacja: 2015 r.  
Wartość inwestycji: 12 000,00 zł.  
Dotacja WFOŚiGK: 6 000,00 zł.

## SYLWETKI DYREKTORÓW SZKÓŁ

### Joanna Mazur

Pani Joanna Mazur od września bieżącego roku jest dyrektorem Gimnazjum im. Mikołaja Siemiona w Krzczonowie. Legitymuje się wyższym wykształceniem magisterskim uprawniającym do nauczania matematyki i informatyki. Jest dyplomowanym nauczycielem z 20-letnim stażem pracy, egzaminatorem Centralnej Komisji Egzaminacyjnej oraz doradcą metodycznym. Ponadto współpracuje z Centrum Edukacji Obywatelskiej i Instytutem Badań Edukacyjnych w Warszawie.

Trzykrotnie pełniła funkcję koordynatora programów, których celem było pozyskiwanie środków z Europejskiego Funduszu Społecznego w celu zwiększenia szans edukacyjnych dzieci z terenów wiejskich. Profesjonalnie opracowała wnioski konkursowe o dofinansowanie projektów.

Jako wieloletni opiekun Samorządu Uczniowskiego gimnazjum patronowała wielu przedsięwzięciom na terenie szkoły. Inicjowała również akcje charytatywne. Jest nauczycielem matematyki stosującym innowacyjne

rozwiązania metodyczne i dydaktyczne. Potrafi zachęcić młodzież do rzetelnej, systematycznej pracy oraz odkrywania swoich zdolności. Jest osobą bardzo sprawnie zarządzającą placówką, stanowczą a jednocześnie otwartą na potrzeby uczniów, rodziców i nauczycieli.

W życiu prywatnym Pani Joanna Mazur jest szczęśliwą żoną i dumną matką dwóch dorosłych synów.

### Jolanta Mysłowska

Pani Jolanta Mysłowska we wrześniu bieżącego roku objęła stanowisko dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Krzczonowie. Urodziła się 14 września 1965 r. w Kraśniku. Wychowana w rodzinie wielodzietnej w klimacie szacunku do tradycji lokalnej oraz ciężkiej pracy na wsi. Otwarta na ludzi i nowe doświadczenia od dziecka pragnęła związać swoje życie zawodowe ze szkołą. Ukończyła studia na kierunku edukacja wczesnoszkolna i przedszkolna, a następnie filologię polską na studiach podyplomowych oraz zarządzanie oświatą.

Jest dyplomowanym nauczycielem z 32-letnim stażem pracy, który rozpoczęła od punktu filialnego w Krzczonowie Trzecim. Tu pracowała do 1997 r., a następnie przeniosiła się do Szkoły Podstawowej im. Stanisława Staszica (dziś Zespołu Szkolno-Przedszkolnego) w Krzczonowie.

Pracując jako nauczyciel, swojej aktywności nie ograniczała jedynie do edukacji uczniów. Od 2000 r. prowadziła drużynę harcerską „Ogniki”, włączając się w liczne akcje charytatywne i lokalne przedsięwzięcia. Dodatkowo prowadziła przy Regionalnym Ośrodku Kultury i Sportu kółko teatralne dla dzieci z klas I–III, a wraz z harcerzami przygotowywała coroczne przedstawienia jasełkowe. Dało to asumpt do zorganizowania na terenie Krzczonowa Powiatowego Przeglądu Jasełek, który trwa już 12 lat. Przejrzał cieszę się niezmiernym zainteresowaniem szkół z całego powiatu i jest wspierany przez lokalnych przedsiębiorców, władze gminne oraz wojewódzkie. Uczestnictwo w licznych akcjach społecznych i charytatywnych, organi-

## AKTUALNOŚCI GMINNE

## SYLWETKI DYREKTORÓW SZKÓŁ CD.

zowanie półkolonii i kolonii dla dzieci z naszej gminy potwierdza niezwykle zaangażowanie pani dyrektor Jolanty Mysłowskiej w życie społeczności krzczonowskiej i dbałość o rozwój młodego pokolenia.

### Magdalena Bartoszek

Nauczyciel kontraktowy. Ukończyła studia licencjackie na Wyższej Szkole Pedagogicz-

nej TWP w Warszawie, na kierunku Pedagogika przedszkolna i specjalna oraz studia magisterskie na WSP im. J. Korczaka w Lublinie, na kierunku Edukacja przedszkolna i wczesnoszkolna z logopedią. Swoje pierwsze kroki na drodze zawodowej stawiała w Samorządowym Przedszkolu nr 1 w Bychawie. Od trzech lat związana z Filią w Koszarzewie, od bieżącego roku pełni funkcję Kierownika

tej placówki. Ciągłe doskonalili swój warsztat pracy poprzez udział w kursach i szkoleniach. W codziennej pracy stara się stwarzać atmosferę przyjazną każdemu dziecku. Kontakt z dziećmi daje jej dużo satysfakcji i zadowolenia z wybranego zawodu. W wolnej chwili relaksuje się przy dobrej książce.

*Redakcja*

## RADA RODZICÓW

Pod koniec września została wybrana Rada Rodziców Szkoły Podstawowej w składzie: Małgorzata Goś – przewodnicząca, Beata Antczak – zastępca przewodniczącej i Magdalena Drapsiak – zastępca przewodniczącej, oraz Gimnazjum: Marta Król – przewodnicząca, Małgorzata Goś – zastępca przewodniczącej i Krzysztof Szpakowski – zastępca przewodniczącej.

Razem z harcerzami wzięliśmy udział w Festiwalu Edukacyjno-Promocyjnym Kwaszeniaki i Kiszeniaki, który odbył się 8 paź-

dziernika 2016 r. Wystawiliśmy się z ciastem i loterią fantową. Serdecznie dziękujemy rodzicom i dzieciom za ciasto i fanty.

Poza tym w Dniu Papieskim sprzedawaliśmy kremówki razem z Samorządem Szkolnym.

Naszym największym sukcesem, do tej pory, było zorganizowanie zabawy andrzejkowej, na której bawiło się przeszło 100 osób. Za pomoc w organizacji dziękujemy rodzicom, pracownikom szkoły, paniom dyrektorom oraz wszystkim, którzy nam pomagali.

Oczywiście żadna z wyżej wymienionych imprez nie była charytatywna. Dochód z imprez wyniósł 7 868,83 zł. Z tych pieniędzy zakładana jest sieć internetowa w szkole.

Jako Rada Rodziców chcielibyśmy, żeby zabawa andrzejkowa stała się imprezą coroczną. Tak jak Majówka, Pożegnanie Lata – festyny rodzinne, które chcemy zorganizować. Jeszcze raz dziękujemy wszystkim za okazaną pomoc i życzliwość.

*Rada Rodziców*

## „KISZENIAKI I KWASZENIAKI”

W dniu 8 października 2016 r. w naszym Krzczonowie, kolebce lubelskiej kultury ludowej, odbyła się II edycja Festiwalu Promocyjno-Edukacyjnego „Kiszeniaki i Kwaszeniaki”. W tym roku organizatorem imprezy była agencja eventowa „Dobre Strony” oraz „Latające Jarmarki”. Festyn stanowił okazję do promocji naszej gminy oraz doskonałych wyrobów z naszego regionu. W imprezie wzięło udział blisko 30 wystawców, którzy na swoich stoiskach prezentowali swoje lokalne wyroby i częstowali potrawami – a zwłaszcza kiszonymi ogórkami, kapustą, pomidorami, jabłkami, czerwonymi buraczkami i wieloma innymi specjałami. Jako wystawcy z naszej gminy prezentowało się KGW Sobieska Wola, KGW Walentyńów, Panie ze Stowarzyszenia Kobiet Aktywnych Gminy Krzczonów oraz rady rodziców działające przy szkołach w Krzczonowie.

Głównym punktem programu festiwalu było widowisko prezentujące w sposób humorystyczny wiejski obrzęd kisenia kapusty w wy-

konaniu nasze grupy teatralnej działającej przy ROKiS w Krzczonowie. „Nie taki sobie teatr” prowadzony przez reżysera Mateusza Wróblewskiego w formie dobrej zabawy z udziałem publiczności przedstawił obrzęd kisenia. Przez cały dzień na scenie występowały zespoły z naszego regionu i nie tylko. Na scenie zaprezentowali się między innymi mali tancerze z Przedszkola Akademia Poziomkowa, dzieci z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego z filii w Koszarzewie. Taneczny pokaz zaprezentowało nam również Studio Tańca Promenada z Krzczonowa. Młodzieżowa grupa teatralna działająca przy ROKiS prowadzona przez Panią Jolantę Pietruszę w humorystyczny sposób przedstawiła nam obecną sytuację gospodarczą. Na zakończenie zespół LARGES z Krzczonowa i okolic zagrał dla wszystkich kawał dobrej muzyki.

Dla wszystkich odwiedzających w tym dniu naszą miejscowość Pani Elżbieta Wójcik właścicielka restauracji „Koncertowa” na miejscu gotowała setki litrów krzczonowskiego ka-

puśniaku na wędzonce. Pan Marek Jurycki piekarnia „Emark” ze Starej Wsi częstowała gości pysznymi cebularzami i piernikami.

Festyn miał też bardzo ważny cel – zaprezentować potencjał małych lokalnych producentów żywności. Dziś rolnicy mogą sprzedawać produkty, ale nieprzetworzone. Produkując przetwory, np. kiszone ogórki czy domowe powidła, podlegają takim samym przepisom sanitarno-higienicznym jak zakłady przetwórstwa spożywczego, co ogranicza legalną sprzedaż produktów. Od nowego roku rolnicy mogą sprzedawać produkty na podstawie nowych, bardziej przychylnych im przepisów, co otwiera większe możliwości przed małymi wytwórcami żywności i będzie mogło stanowić dodatkowe źródło utrzymania. Konsument będzie miał większą ofertę, ponieważ warzywa i owoce są w modzie, a domowe przetwory lepsze i zdrowsze niż kupowane w marketach.

*Redakcja*

## BYCHAWA – NA SZLAKU SMAKÓW

### Najlepszy Smak Wschodnich Ziem Polski – Smak Krzczonowski!

Weekend 28–29 maja reprezentacja naszej gminy spędziła na „Kulinarnym Szlaku Polski Wschodniej” oraz XVII edycji święta „W Krainie Pierogów”. Na miejskim stadionie w Bychawie wyrosło miasteczko produktów tradycyjnych, regionalnych, charakterystycznych dla Polski Wschodniej. Naszą gminę reprezentował Regionalny Ośrodek Kultury

i Sportu z pomocą młodzieży FML Krzczonów. W sobotę, zaś w niedzielę stoisko przejęły Panie z Koła Gospodyń Wiejskich Sobieska Wola. Ogromną radość przyniosło nam zwycięstwo w konkursie na „Najlepszy Smak Wschodniej Polski” nasza gmina zajęła bowiem III miejsce – co jest dla nas ogromnym wyróżnieniem. Pieróg z mięsem wykonany przez radną gminy Panią Jadwigę Pyc uwiódł podniebienia komisji. W inicjatywie uczestni-

czyły województwa podlaskie, lubelskie i podkarpackie, które postanowiły połączyć w bieżącym roku siły przy promocji swoich potraw regionalnych. Dziękujemy wszystkim którzy tak aktywnie przyczynili się do organizacji naszego stoiska oraz pięknego reprezentowania naszej gminy na tym wydarzeniu.

*Redakcja*

## WAKACJE W ROKIS

W tym roku czas wakacyjny w naszej gminie można było spędzić bardzo aktywnie. Początek wakacji zarezerwowany był dla wszystkich dzieci w Regionalnym Ośrodku Kultury i Sportu w Krzczonowie. Przez pierwsze dwa tygodnie wakacji z inicjatywy Pani Wójt Katarzyny Brydy dzieci dowożone były z całej gminy autobusami szkolnymi, dzięki czemu każdy mógł skorzystać z oferty ROKiS. Głównym celem wakacji była nauka przez zabawę, rozwijanie zainteresowań i poznawanie nowych dziedzin, oraz aktyw-

ne spędzanie czasu z innymi dziećmi. Panie z domu kultury dołożyły wszelkich starań aby zapewnić mnóstwo atrakcji. Gry miejskie, wycieczki po Krzczonowie, tańce przebierańce, zajęcia taneczno-ruchowe, podczas których dzieciaki doskonaliły swoje zdolności ruchowe, teatralne, ROKiS-owe kino, karaoke. Uczestnicy wakacji poznali również nowe techniki plastyczne, modelarskie i nie tylko. Przy połączeniu ich zdolności artystycznych i fantazji, powstawały przedziwne, jedyne w swoim rodzaju prace. Dzieciaki wykazy-

wały się dużą inwencją twórczą, wykonując układy taneczne, oraz ucząc się jak interpretować muzykę. Wspólne ogniska i zabawy zjednoczyły grupę wakacyjną. Zorganizowano również wspólny wyjazd do kina a po nim niezapomniany biwak. Uroczyste zakończenie Wakacji w ROKiS odbyło się 8 lipca. Były pyszne torty i świetna zabawa do białego rana. Wspaniałe podziękowania dla Pani Wójt i Pań z ROKiS były najlepszym potwierdzeniem, że początek wakacji był bardzo udany!

*Redakcja*

## WAKACJE W ROKIS. PÓLKOLONIE

Po raz czwarty w czasie wakacji dzieci w wieku 6–16 lat zam. Krzczonów i innych gmin, których rodzice są płatnikami KRUS spotykały się w Regionalnym Ośrodku Kultury i Sportu w Krzczonowie by wspólnie spędzić czas na półkoloniach letnich. Trwały one od 6 do 19 sierpnia. Pierwszy tydzień przebiegł pod hasłem „Poznajemy kulturę i zwyczaje Indii, Filipin, Indonezji”. Przedstawiciele tych krajów pokazali swoje zwyczaje, tradycje i kulturę. Wspólnie spędzony czas, zabawy, gry i rozgrywki sportowe, odkrywały podobieństwa i różnice kulturowe. Do komunikacji służył język angielski. Niektórzy przełamali barierę językową i rozmawiali z gośćmi. Tłumaczem podczas spotkań była Marta Pawlak. Cała trójka gości podczas pobytu w naszej gminie mieszkała w gospodarstwie agroturystycznym u Ireny Kloc na Bożym Darze. Nie będę gołosłowna – jeżeli w imieniu wszystkich powiem: żal było się rozstawać. Wspólne zdjęcia, upominki nie pozwolą zapomnieć o takich znajomych.

Uczestnicy półkolonii brali udział w pogadance na temat „Bezpieczeństwo w rolnictwie” zorganizowanej przez pracownika KRUS OIR w Bychawie Rafała Pasierbika. Dzieci dowiedziały się o zagrożeniach zdro-

wia i życia, które mogą wystąpić podczas „pomocy” rodzicom w pracach polowych. Do stały ulotki i drobne upominki.

Drugi tydzień wypoczynku letniego obfitował w atrakcje:

- Całodzienne wyjazdy na „Słoneczny Wrotków”
- AQUA PARK-u Lublin
- Wyjazd do kina MultiKino
- Wyjazd do Parku Edukacji Rozrywki – Farma Iluzji w Mościskach k. Puław

Zabawom w wozie nie było końca... Zjeżdżalnie kusiły, rzeka przyciągała, śmiech i radość przeplatały się z pluskiem wody. Dzieci zmęczone i szczęśliwe wracały do domu. W Mościskach kilkuhektarowy teren, na którym kilkadziesiąt różnorodnych atrakcji dla dzieci i dorosłych pozwoliło spędzić cały dzień. Atrakcje przyciągały jedna za drugą: pokazy iluzji, farmowa plaża, zmieniona perspektywa (każdy może poczuć się dzieckiem). Zabawy dla małych i dużych, rejs tratwą po rzece, emocje podczas zabaw sportowych. Dzień na Farmie Iluzji szybko upłynął, zabawom i rozrywkom nie było końca.

Podczas wszystkich dni wyżywienie dla dzieci przygotowała Danuta Siczek firma RETRO. ul. Partyzantów 5, 23–110 Krzczonów. Dziękujemy za pyszności. Wypoczynek dla dzieci dofinansowany przez KRUS w Lublinie zorganizowały:

Półkolonie letnie dla dzieci odbyły się dzięki zaangażowaniu i doskonałej organizacji przez Panią kierowniczkę półkolonii Jolantę Mysłowską.

Dzieci podzielone były na 6 grup. Opiekę nad grupami sprawowały:

1. Eliza Pacek
2. Justyna Malinoś
3. Kamila Dworniczak
4. Jadwiga Gustaw

5. Marta Pawlak

6. Teresa Pawlak

Na zakończenie półkolonii każdy uczestnik otrzymał upominek.

Półkolonie cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem, liczba dzieci świadczą o potrzebie organizowania tego typu wypoczynku dla dzieci i młodzieży. Dzieci świetnie się bawiły świadczą o tym zdjęcia i rozdane uśmiechy mieszkańcom Krzczonowa, podczas jednej z zabaw półkolonijnych. Siły do zabawy, pracy i na wyjazdy dawały nam urozmaicone posiłki przygotowane przez firmę cateringową RETRO Siczek Danuta z Krzczonowa. Na wszystkie wyjazdy podczas półkolonii wzięli dzieci Leszek Stachyra i Łukasz Gustaw.

Wspólnie spędzony czas, wszystkie atrakcje, wycieczki, kąpiele, zawarte znajomości uczestnicy półkolonii zawdzięczają Jolancie Mysłowskiej kierownikowi półkolonii letnich. Jola dzięki swej pracy, zaangażowaniu i wielkiemu chęciom zorganizowała dzieciom super wypoczynek. Kadra półkolonii w składzie: Jadwiga Gustaw, Eliza Pacek, Teresa Pawlak, Marta Pawlak, Justyna Malinoś, Kamila Dworniczak zapewniała dzieciom bezpieczeństwo podczas zabaw, opiekę w czasie wyjazdów nad grupami.

Półkolonie w Krzczonowie liczyły największą liczbę uczestników w powiecie lubelskim. Pani Wójt Gminy Krzczonów Katarzyna Bryda rozpoczęła półkolonie życząc wszystkim uczestnikom bezpiecznego i udanego wypoczynku, a 19 sierpnia pożegnała wszystkich drobnym upominkiem. Podczas zakończenia wszyscy deklarowali chęć uczestnictwa w takiej formie wypoczynku. Pani Wójt i Pani Kierownik obiecały, że spotkamy się w 2017 r. w wakacje.

Wyróżnieni półkoloniści za wzorowe zachowanie, koleżeństwo i pomoc: Dominika Mamczarz, Damian Flor.

*Teresa Pawlak*



## NAUKA SIĘ OPLACA

O słuszności tego stwierdzenia przekonali się uczniowie naszego gimnazjum: Bartosz Głąb, Patrycja Juszka, Klaudia Mardoń, Aleksandra Migryt, Barbara Szacoń i Patrycja Wlizio. Gimnazjaliści znaleźli się w grupie najlepszych uczniów Lubelszczyzny i przez 10 miesięcy (od września 2016 r. do czerwca 2017 r.) będą otrzymywać stypendia naukowe w wysokości 400 zł miesięcznie. W piątek 9 grudnia 2016 r. odebrali listy gratulacyjne z rąk wicemarszałka Krzysztofa Grabczuka. Uroczystość odbyła się w Centrum Spotka-

nia Kultur w Lublinie. Młodzież będzie mogła przeznaczyć uzyskane stypendia na rozwijanie własnych zdolności i zainteresowań (m.in. dodatkowe zajęcia, zakup pomocy dydaktycznych oraz sprzętu komputerowego).

Stypendia przyznawane są w ramach realizowanego w Województwie Lubelskim programu „Lubelskie wspiera uzdolnionych 2016–2017”, skierowanego do uczniów szczególnie zdolnych w zakresie przedmiotów przyrodniczych, informatycznych, języków obcych, matematyki lub przedsiębiorczości.



Gratulujemy naszym stypendystom, a pozostałych uczniów zachęcamy do wyteźzonej nauki. Być może za rok znów będzie szansa na otrzymanie stypendium.

*Renata Radwan*



## AKTUALNOŚCI GMINNE

## DOŻYNKI W KRZCZONOWIE

Dożynki to jeden z najpiękniejszych dni w roku dla każdego rolnika. To święto radości i odpoczynku po ciężkiej pracy. To też święto zadowolenia z dobrze wypełnionych obowiązków. Tradycyjnie w sierpniu podczas obrzędów dożynkowych chcemy rolnikom, mieszkańcom wsi podziękować za trud i ciężką codzienną pracę, za wysiłek włożony w zbiór plonów, którymi obdarzyła nas ziemia powiedziała do uczestników Dożynek Gminnych w Krzczonowie Pani Wójt Katarzyna Bryda. 25 sierpnia br. przy pięknej pogodzie mieszkańcy naszej gminy dziękowali rolnikom za ich całoroczną pracę. Uroczystości rozpoczęły się Mszą Świętą Dziękczynną w kościele parafialnym p.w. Wniebowzięcia NMP w Krzczonowie, którą odprawił ks. Proboszcz Waldemar Nieckarz i ksiądz Wojciech Piłat. Po mszy barwny korowód poprowadzony przez starostów dożynek Karolinę Grzegorzczuk z Walentynowa i Krzysztofa Badaszka z Kolonii Żuków, przemaszerował na odświętnie udekorowany plac przy Urzędzie Gminy. W tym roku po raz pierwszy władze naszej gminy, starostowie i wszyscy organizatorzy wystąpili w pięknych krzczonowskich strojach. Był to piękny symbol podkreślający naszą tradycję i regionalizm. Tradycyjny obrzęd przekazania chleba na ręce gospodarza uroczystości rozpoczęła wspólne świętowanie. Podarowane

w darze władzom gminnym pieczywo, wypieczone z tegorocznej mąki, zostało rozdane zaproszonym gościom i uczestnikom imprezy. Zgromadzeni na placu goście dożynkowi przez cały czas trwania uroczystości mogli podziwiać misternie wykonane wieńce dożynkowe poszczególnych kół gospodyń wiejskich z terenu naszej gminy, mieszkańców oraz młodzieży. Komisja konkursowa miała nie lada zadanie wyboru najpiękniejszego, po długich naradach za najpiękniejszy uznano wieńiec który wykonało Koło Gospodyń Wiejskich z Sobieskiej Woli oraz wieńiec z Koła Gospodyń Wiejskich z Walentynowa. Podczas imprezy rozstrzygnięto konkursy i rozdano nagrody dla zwycięzców konkursów na ciasto i nalewkę. Uroczystościom dożynkowym towarzyszyły różne atrakcje, w tym „Strefa dziecka” z dmuchanymi zjeżdżalnicami, przejażdżkami konnymi, strzelaniem z łuku, fotobudką. Malowanie twarzy, konkursy, cieszyły się wielkim zainteresowaniem najmłodszych których inicjatorem było Przedszkole Bajkowa Kraina. Klub sportowy Krzczonovia zorganizował konkursy sportowe z nagrodami które ufundowała Pani Wójt Katarzyna Bryda. Wszyscy uczestnicy uroczystości dożynkowych byli częstowani pysznym ciastem drożdżowym, pierogami, grochówką wojskową oraz wędliną którą zapewnili radni i sołtysi z naszej gminy. Stoiska



rękodzielnicze, loteria fantowa, wata cukrowa uatrakcyjniły całą imprezę. Artystyczną część tegorocznych dożynek zapewnili nam: najmłodszy mieszkańcy naszej gminy, zespoły taneczne, orkiestra dęta. Nie zabrakło również zespołu młodzieżowego działającego przy ROKiS który wprowadził wszystkich w taneczną atmosferę. Dalszą część zabawy poprowadziła kapela Zachata która przybyła prosto z Zakopanego. Wieczorem opanowały scenę dwa zespoły: Larges oraz Heitfeld. Na szczęście pogoda pozwoliła zakończyć imprezę pięknym pokazem sztucznych ogni który rozbłysnął nad stadionem. Wszystkim, którzy zaangażowali się w organizację tej uroczystości, jej oprawę, przygotowanie i przebieg bardzo dziękujemy.

Redakcja

## DOŻYNKI WOJEWÓDZKIE



Nawiązując do narodowych tradycji i obyczajów Województwo Lubelskie, Powiat Lubelski, Gmina Konopnica oraz Wojewódzki Ośrodek Kultury w Lublinie zorganizowali Dożynki Wojewódzkie w Radawcu. Impreza odbyła się 28 sierpnia na lotnisku sportowym w Radawcu Doroczne „Święto Plonów” to wydarzenie, które łączy tradycję z piknikiem

rodzinnym. Dożynki to: korowód wieńców dożynkowych, uroczysta msza, występy zespołów ludowych z kraju i zagranicy, wielobarwny kiermasz, liczne konkursy z nagrodami, wesołe miasteczko, wystawa sprzętu rolniczego, koncerty gwiazd muzyki. Najważniejszym punktem dnia był jak co roku wybór najpiękniejszych wieńców dożynkowych. Tutaj ogromną dumę przyniosły nam wieńce misternie wykonane przez Koło Gospodyń Wiejskich Sobieska Wola oraz Koło Gospodyń Wiejskich Walentynów. Wieńiec wykonany przez Panię z Sobieskiej Woli zajął 3 miejsce w konkursie na najpiękniejszy wieńiec tradycyjny Powiatu Lubelskiego oraz został wyróżniony w Konkursie Wojewódzkim. Obok konkursów, spektakli i pokazów, w ramach wydarzenia zaprezentowany został dorobek całego regionu: jego tradycja, zakorzeniona

ludowość jak również prezentowano produkty firm i przedsiębiorstw z ternu województwa. Po raz kolejny nasza gmina znalazła swoje miejsce w „Wiosce” LGD „Kraina Wokół Lublina”, gdzie prezentowały się poszczególne gminy Powiatu Lubelskiego. Stoisko naszej gminy w tym roku zorganizowały Panię ze Stowarzyszenia Kobiet Aktywnych Gminy Krzczonów oraz Koło Gospodyń Wiejskich z Walentynowa. Nasze stoisko cieszyło się dużym zainteresowaniem za sprawą pysznych ciast oraz atrakcyjnej loterii fantowej. Dożynki to impreza, która pokazuje to, co w regionie lubelskim najlepsze. To bezpłatna i otwarta dla wszystkich impreza budująca tożsamość społeczności lokalnej oraz edukująca jej kolejne pokolenia.

Redakcja

## KOLONIE



W lipcu tego roku pojechałem z przyjaciółmi na kolonie do Zakopanego. W drodze poznałem wielu nowych znajomych. Kiedy dotarliśmy na miejsce, warunki zakwaterowania pozytywnie nas zaskoczyły. Telewizory plazmowe w pokojach, wygodne łóżka i pyszne jedzenie.

Trzeba przyznać, że nie mieliśmy czasu

na nudę. Na początek ognisko integracyjne, na którym zaprezentowaliśmy swoje grupy. Nie mogło też zabraknąć ślubowania kolonisty, w czasie którego pan kierowca wcielił się w rolę księdza. Później wyprawa na Gubałówkę, skąd zjeżdżaliśmy wyciągiem krzeselkowym. Kiedy pogoda dopisywała, graliśmy w piłkę na boisku i toczyliśmy zacięte mecze lub chodziliśmy na basen, gdzie były fajne zjeżdżalnie. Często spacerowaliśmy po Krupówkach i wstępowaliśmy na dobrego kebabu i burgery. Zwiedziliśmy też zamek w Niedzicy, do którego dotarliśmy tratwą.

Kolejną atrakcją było wyjście na Nosal, z którego rozciągały się przepiękne widoki. Niestety, w drodze powrotnej zaskoczyła nas burza. Gdy zesłaliśmy do doliny, byliśmy kompletnie przemoczeni, ale nawet to nie zepsuło nam humorów.

Kiedy pogoda nie dopisywała, mieliśmy zajęcia w świetlicy. Z naszymi opiekunkami rozmawialiśmy na przykład o tolerancji lub malowaliśmy plakaty. Był też konkurs talentów, w którym zająłem trzecie miejsce oraz festiwal piosenki.

Odbyła się także wojna płci i pokaz mody. Nie lada wyzwaniem okazał się konkurs na temat znajomości swojego opiekuna.

Nie słabnącym zainteresowaniem cieszyły się dyskoteki, na których bawiliśmy się doskonale. Kiedy nam czegoś brakowało, chodziliśmy do sklepu po chipsy i słodkości.

Przyjemna atmosfera trwała nawet w czasie drogi powrotnej. Niestety, trzeba było się wreszcie pożegnać z nowymi przyjaciółmi. Mam nadzieję na podobną przygodę i niezapomniane przeżycia za rok.

Cezary Szpakowski

## AKTUALNOŚCI GMINNE

## ZUCHY I HARCERZE

W naszych szkołach od 2001 r. działają dwie jednostki ZHP – 5. Gromada Zuchowa „Leśne Chochliki” i 37. Drużyna „Ogniki”. Tegoroczny start harcerski rozpoczęło 17 zuchów i 39 harcerek i harcerzy z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego i Gimnazjum im. M. Siemiona. „Misją ZHP jest wychowywanie młodego człowieka, czyli wspieranie go we wszechstronnym rozwoju i kształtowaniu charakteru przez stawianie wyzwań.”

Zuchy i harcerze podczas jesiennego biegu patrolowego poznawali walory rezerwatu „Chmiel”. Na październikowym biwaku byli przeszkoleni przez ratownika medycznego z pierwszej pomocy przedmedycznej oraz w ramach działań programowych „Kierunek

Azja” poznawali życie i kulturę mieszkańców tego kontynentu. Harcerze współuczestniczyli również w przeprowadzeniu Dnia Papieńskiego oraz w porządkowaniu miejsc pamięci narodowej na terenie naszej gminy.

W listopadzie 37. DH i 5. GZ były gospodarzami biwaku Związku Drużyn Ziemi Lubelskiej, w której uczestniczyło 118 zuchów i harcerzy. Celem tego spotkania było integrowanie środowiska harcerskiego w czasie zajęć tematycznych „Kiedy wszystko się zaczęło”, związanych z 1050. rocznicą chrztu polskiego. Kształtowanie postaw patriotycznych i obywatelskich miało miejsce również podczas gminnych obchodów Święta Niepodległości, w których aktywnie uczestniczyli

nasi harcerze.

Obecnie trwają przygotowania do andrzejkowego biwaku promującego idee harcerskie w Szkole Podstawowej w Krasieninie oraz do uczestnictwa 35 zuchów i harcerzy w Złociej Betlejemskiej Świątli Pokoju w Zakopanem. W ramach tegorocznego hasła „Odważnie twórzmy pokój” zuchy, harcerek i harcerze podzieliły się Światłem niosąc je do naszych parafii, szkół, urzędów i domów, dzieląc się radosną nowiną i krzewiąc największe uniwersalne wartości braterstwa i pokoju.

*phm. Jadwiga Gustaw  
drużynowa 37. DH „Ogniki”*

## DZIAŁALNOŚĆ LUDOWEGO UCZNIOWSKIEGO KLUBU SPORTOWEGO HURAGAN PRZY GIMNAZJUM W KRZCZONOWIE



Po raz jedenasty Ludowy Uczniowski Klub Sportowy „Huragan” wykonuje zadanie o charakterze pożytku publicznego zlecone przez Gminę Krzczonów „Organizacja pozaszkolnych zajęć sportowych dla szkoły podstawowej i gimnazjum z terenu gminy Krzczonów, organizacja szkolnych rozgrywek sportowych”. W ramach tego zadania trzech nauczycieli prowadziło zajęcia rekreacyjno-sportowe z młodzieżą szkolną w sekcjach piłki siatkowej dziewcząt i chłopców (Gimnazjum) i mini-siatkówki dziewcząt i chłopców (Szkoła Podstawowa). Dzięki środkom przekazywanym przez Urząd Gminy Krzczonów w ramach zadania publicznego LUKS Huragan może prowadzić systematyczne zajęcia pozalekcyjne oraz zakupić sprzęt sportowy.

W okresie wrzesień – grudzień klub realizował zadanie własne „Umiem pływać” – organizacja i prowadzenie nauki pływania finansowane ze środków rodziców oraz Gminy Krzczonów (dowozy na pływalnię). Zajęcia cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem, w kursie pływania uczestniczyło 90 uczniów z terenu naszej gminy. W okresie od stycznia do grudnia w naszej szkole odbywały się zajęcia w ramach programu Junior Sport, na które systematycznie uczęszczało 20 uczniów. Ideą projektu Junior Sport jest organizacja i prowadzenie systematycznych zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych dla dzieci i młodzieży z klas IV–VI szkoły podstawowej. Zajęcia prowadzone były w różnorodnych, nowoczesnych i atrakcyjnych formach, stymulujących aktywność fizyczną uczestników. Dostępna oferta sportów uwzględniała regionalne i lokalne tradycje oraz zakładane w realizacji projektu cele i priorytety. Zajęcia odbywały się na różnych obiektach sportowych, dając możliwość upowszechniania wielu sportów, zachęcając uczestników projektu do wyboru preferowanej formy aktywności fizycznej, zgodnie z zainteresowaniami i indywidualnymi predyspozycjami.



LUKS Huragan wystąpił również do Ministerstwa Sportu i Turystyki z wnioskiem o przyznanie środków finansowych w ramach Programu KLUB. Wniosek został rozpatrzony pozytywnie, w związku z tym dwóch instruktorów prowadziło zajęcia w sekcji piłki siatkowej, szkoleniem objętych było 50 uczniów naszego gimnazjum. Środki zostały przeznaczone na organizację zajęć oraz na zakup sprzętu sportowego.

Na potrzeby LUKS Huragan, Zespołu Szkolno-Przedszkolnego oraz Gimnazjum im. M. Siemiona w Krzczonowie został zakupiony sprzęt sportowy oraz nowe stroje siatkarskie.

Imprezy sportowe zorganizowane przez LUKS Huragan w roku 2016:

– Noworoczny turniej międzyszkolny w piłce siatkowej dziewcząt.

- Turniej kwalifikacyjny do zawodów Powiatowych w piłce siatkowej dziewcząt i chłopców.
- Międzyklasowy turniej piłki nożnej chłopców z okazji Dnia Dziecka.
- Organizacja i przeprowadzenie masowych zawodów „Jesienne biegi przełajowe”.
- Mistrzostwa Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w tenisie stołowym.
- Igrzyska Młodzieży Szkolnej w tenisie stołowym, zawody powiatowe dziewcząt i chłopców
- Gimnazjada Powiatowa w tenisie stołowym dziewcząt i chłopców
- Gimnazjada Powiatowa w tenisie stołowym drużynowym dziewcząt i chłopców.
- Zawody lekkoatletyczne o Mistrzostwo SP i Gimnazjum w skoku wwyż.

*Grzegorz Bobak*



AKTUALNOŚCI GMINNE

## POWIATOWE IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ W TENISIE STOŁOWYM

W dniu 7–8 listopada 2016 r. w Krzczonowie odbyły się Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Tenisie Stołowym Dziewcząt i Chłopców (szkoła podstawowa). Wśród dziewcząt starszych, wysokie – trzecie miejsce zajęła nasza uczennica Wiktoria Kusy, tym samym uzyskała awans na zawody rejonowe. Rywalizacja w grupie chłopców odbywała się na bardzo wysokim poziomie.



W finale zmierzyli się Miłosz Plewik (Bełżyce) i Bielecki Patryk (Niedrzwica Duża) – vice mistrz i mistrz Województwa Lubelskiego z roku ubiegłego. Mecz zakończył się wynikiem 2:1, udany rewanż Miłosza Plewika i tytuł Mistrza Powiatu Lubelskiego powędrował do Bełżyc.

Finał Powiatowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej w tenisie stołowym indywidualnym, rozegrany w dniach 7–8 listopada 2016 r. w Krzczonowie.

### Kategoria wiekowa do 10 lat (kl. IV i młodszy)

Dziewczęta:

1. Bicka Natalia, SP Bogucin
2. Dobrowolska Amelia, SP Niedrzwica D.
3. Wiśniowska Ada, SP Prawiedniki

Chłopcy:

1. Goszczyński Piotr, SP Tuszów
2. Maj Bartosz, SP Bełżyce nr 1
3. Chrześcian Karol, SP Mętów



### Kategoria wiekowa 11-12 lat (kl. V-VI)

Dziewczęta:

1. Bieniek Julia, SP Palikije
2. Zdybel Agnieszka, SP Bychawa
3. Kusy Wiktoria, SP Krzczonów

Chłopcy:

1. Plewik Miłosz, SP Bełżyce
2. Bielecki Patryk, SP Niedrzwica Duża
3. Nowak Kamil, SP Ciecierzyn

Grzegorz Bobak

## AKCJE CHARYTATYWNE I SPOŁECZNE W PRZEDSZKOLU „BAJKOWA KRAINA”

*Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to kim jest, nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi*

Jan Paweł II

Akcje charytatywne i społeczne uczą nas dostrzegać, że czasami bardzo blisko jest ktoś taki sam jak my, kto ma takie same potrzeby, ale niewielkie możliwości, aby je zrealizować. Bardzo ważne jest, aby od najmłodszych lat rozbudzać u dzieci chęć niesienia pomocy innym. W naszym przedszkolu staramy się uczyć dzieci, iż możemy pomagać sobie wspólnie nie tylko podczas zajęć przedszkolnych, ale również uczestnicząc w różnych akcjach. Podjęte działania wzbudzają poczucie własnej wartości, uwalniają na potrzeby innych, integrują środowisko, uczą empatii, większej wrażliwości na potrzeby i problemy innych, a przede wszystkim tego, że wspólnie możemy zdziałać więcej!

Dlatego chętnie uczestniczymy i włączamy się w takie akcje, jak:

„**Plastikowa nakrętka**” – wspólnie ze Szkołą Podstawową i Gimnazjum od dwóch lat zbieramy plastikowe nakrętki dla osiemnastoletniej Pauliny z Lublina, która mając dwa lata uległa wypadkowi samochodowemu. Od tamtej pory porusza się na wózku. Paulina odwiedziła nas podczas Pikniku Rodzinnego. W zeszłym roku szkolnym przekazaliśmy łącznie ok. 100 kg nakrętek, w bieżącym już ok. 50 kg. Mamy nadzieję, że w tym roku bę-



dzie mogła pokazać nam swój nowy, wymarzony wózek na, który zbiera fundusze. Czekamy z niecierpliwością!!! W imieniu Pauliny serdecznie dziękujemy. Kochani pamiętajcie – to małe nakrętki, a znaczą tyle.

„**Dzieci – Dzieciom**” – na przełomie listopada i grudnia zbieraliśmy słodkie prezenty, które dotarły 6 grudnia wraz z mikołajowymi prezentami do dzieci ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Załuczu.

„**Podziel się chlebem**” – to akcja organizowana wspólnie z OSP Pamięć na rzecz ubogich i potrzebujących ludzi, a konkretnie dla Bractwa Miłosierdzia im. Brata Alberta. Strażacy w swojej miejscowości, my w przedszkolu, a wspólnie 4 grudnia w Krzczonowie zbieraliśmy artykuły spożywcze. Dzięki ludziom o dobrych sercach zebraliśmy łącznie około 200kg darów. 7 grudnia dary zostały zawiezione do Lublina. Wszystkim darczyńcom serdecznie dziękujemy.

„**Makulatura**” – dzięki zaangażowaniu pani Moniki Flis nauczycielki Gimnazjum w Krzczonowie włączyliśmy się w zeszłym roku w cudowną akcję „Pomagamy kolegom z Afryki”. Środki zebrane ze sprzedaży makulatury przekazaliśmy do ośrodka, który prowadzą polskie Siostry Misjonarki. Był to nasz mały wkład dający możliwość polepszenia warunków nauki dla naszych afrykańskich kolegów i koleżanek. W ramach podziękowań dostaliśmy z Afryki piękne rysunki, prace dzieci, biżuterię, które można było nabyć podczas Kiermaszu. Zebrane środki trafiły do Afryki. W tym roku także zbieramy makulaturę, tak więc kto chętny do oddania, zapraszamy.

„**Pomagamy zwierzętom zimą**” – dzięki uprzejmości Nadleśnictwa Świdnik mieliśmy możliwość przeżycia ciekawych zajęć w lesie w Walentynowie. Zobaczyliśmy wielki paśnik, „magazyn siana” w, lizawkę i oczywiście rozpoznawaliśmy tropy zwierząt, nauczyliśmy się jak prawidłowo możemy pomóc w dokarmianiu leśnych łasuchów. Do lasu zwieźliśmy siano, ziarna zbóż, kukurydzę, jabłka,



marchewki. Mamy nadzieję, że tej zimy także odwiedzimy las i zwierzątka.

„**Dzień Ziemi**” – co roku 22 kwietnia obchodzimy Światowy Dzień Ziemi. W tym dniu podkreślamy jak wielkie znaczenie dla nas, naszego zdrowia ma przyroda, wszystko co nas otacza, uczymy się jak dbać o naszą planetę. W tym dniu odpowiednio przygotowani zabieramy się do zbierania i segregacji śmieci napotkanych podczas spaceru.

„**Przyjaciele zwierząt**” – pomagamy także zwierzętom, które nie mają jeszcze swojego domku i z utęsknieniem czekają na swojego nowego właściciela, które mieszkają w Egzotarium w Lublinie. Dla nich w zeszłym roku w kwietniu organizowaliśmy zbiórkę karmy i akcesoriów, które przekazaliśmy podczas wyjazdu edukacyjnego. Już nie możemy doczekać się tegorocznego wyjazdu. Ciekawe czy poznamy nowe zwierzątka?

Uczmy się od najmłodszych lat pomagać, niech posiane „nasionko pomocy i dobroci” wzrasta.

Wszystkim darczyńcom i osobom, które wspierają nasze akcje w imieniu obdarowanych BARDZO DZIĘKUJEMY!!!

Kinga Krawczyk  
Przedszkole Publiczne „Bajkowa Kraina”

## DZIAŁALNOŚĆ „AKADEMII POZIOMKOWEJ”



Wychodząc naprzeciw potrzebom i oczekiwaniom rodziców oraz dzieci, cztery lata temu powstało w Krzczonowie Niepubliczne Przedszkole „Akademia Poziomkowa”. Placówka stanowi wymarzone miejsce do zabawy i nauki. Tutaj każdy wychowanek nie tylko zdobywa wiedzę i nowe umiejętności, ale także rozwija swoją kreatywność i twórcze myślenie.

W „Akademii Poziomkowej” prowadzone są zajęcia dydaktyczne, w ramach których codziennie realizowana jest podstawa programowa

w sposób ciekawy i dostosowany do możliwości oraz potrzeb rozwojowych wychowanków.

To właśnie w trosce o prawidłowy rozwój każdego dziecka organizowane są zajęcia terapeutyczne, w czasie których dzieci korzystają z pomocy logopedy czy psychologa. Podopieczni o szczególnych potrzebach dodatkowo otrzymują specjalistyczną pomoc z zakresu dogoterapii, integracji sensorycznej oraz oligofrenopedagogiki. Wszystkie dzieci uczęszczają na rytmikę, zajęcia taneczne, artystyczne i teatralne, a także język angielski i religię. Do przedszkola zapraszani są przedstawiciele różnych zawodów np. policjant, stomatolog. Podczas tych spotkań dzieci nie tylko poznają zawody, ale także uczą się szacunku do pracy. Dodatkowo nauczyciele starają się rozwijać u młodego pokolenia zamiłowanie do sztuki, kultury i tradycji poprzez częste koncerty filharmonii, wyjazdy do kina i teatru, wyjścia do biblioteki. Kulturowane są również tradycje regionalne. Przedszkolaki z „Akademii Poziomkowej” biorą udział

w różnych konkursach i uroczystościach gminnych, takich jak: Przegląd Dziecięcych i Młodzieżowych Zespołów Regionalnych podczas Kiermaszu Wielkanocnego, Dożynki Gminne, Kiszeniaki i kwaszeniaki itp., podczas których prezentują swoje umiejętności taneczne i wokalne. Ponadto Przedszkole uczestniczy w akcjach charytatywnych: „Pomóż dzieciom przetrwać zimą”, „Zbieraj z klasą” – projekt ekologiczny oraz w zbiorce plastikowych nakrętek na rzecz dzieci niepełnosprawnych i wspiera dzieci z Afryki (zbieranie obuwia), a także aktywnie bierze udział w ogólnopolskich projektach oraz konkursach edukacyjnych.

Pomimo wielu trudności i przeszkód, „Akademia Poziomkowa” wciąż się rozwija. Nauczycieli bardzo cieszy i daje wsparcie fakt, że Rodzice wciąż angażują się w życie przedszkola. Wszyscy starają się, aby każdy dzień w „Akademii Poziomkowej” był wyjątkowy i niezapomniany dla każdego dziecka.

*Dyrekcja i wychowawcy*

## 11 LISTOPADA



11 listopada – Narodowy Dzień Niepodległości. Dlaczego obchodzimy to święto?

### Historia Święta Niepodległości

11 listopada to ważna data dla wszystkich Polaków. Tego dnia Polska odzyskała niepodległość po 123 latach niewoli. Dlaczego Dzień Niepodległości obchodzimy właśnie 11 listopada?

Wybór 11 listopada uzasadnić można zbiegiem wydarzeń w Polsce związanych z zakończeniem I wojny światowej. 11 listopada 1918 r. miały miejsce dwa ważne wydarzenia. Pierwsze z nich dotyczy polityki międzynarodowej: tego dnia Cesarstwo Niemieckie podpisało rozejm z ententą (państwa walczące z Niemcami w czasie I wojny światowej) – to wydarzenie zostało uznane za oficjalny koniec wojny. Drugie związane jest bezpośrednio z historią Polski. 11 listopada Rada Regencyjna oddała swoją władzę w ręce Józefa Piłsudskiego. W tym czasie naród polski uświadomił sobie w pełni wagę odzyskania

niepodległości.

W latach 1919–1936 rocznice odzyskania niepodległości świętowano w Warszawie jako uroczystości o charakterze wojskowym. Organizowano je zazwyczaj w pierwszą niedzielę po 11 listopada. W 1919 r. trwały jeszcze wojny o granice Rzeczypospolitej. Pierwszy raz w pełni upamiętniono odzyskanie niepodległości 14 listopada 1920 r. Po przewrocie majowym 8 listopada 1926 r. Józef Piłsudski ustanowił 11 listopada dniem wolnym od pracy dla urzędników państwowych. Od tego roku na Placu Saskim w Warszawie marszałek odbierał defilady wojskowe. W 1930 r. dzień ustanowiono dniem wolnym od nauki. Rangę święta państwowego nadano Świętu Niepodległości ustawą z 23 kwietnia 1937 r. Miało ono łączyć odzyskanie suwerenności państwowej z zakończeniem I wojny światowej oraz upamiętnić osobę Józefa Piłsudskiego. Do czasu II wojny światowej obchody państwowe odbyły się dwa razy: w 1937 i 1938 r.

Podczas okupacji niemieckiej w latach 1939–1945 jawne obchodzenie świąt narodowych było niemożliwe. Organizowano konspiracyjne obchody w ramach „małego sabotażu”. Na murach, ogrodzeniach i płytach chodnikowych pojawiały się napisy i ulotki: „Polska żyje”, „Polska zwycięży”, „Polska walczy”, a od 1942 r. znak Polski Walczącej.

Od 1945 r. ustanowiono Święto Odro-

dzenia Polski, obchodzone 22 lipca i jednocześnie zniesiono Święto Niepodległości. W okresie PRL obchody rocznicy odzyskania niepodległości organizowane były nielegalnie przez środowiska niepodległościowe.

Święto Niepodległości obchodzone 11 listopada zostało przywrócone przez Sejm PRL ustawą z 15 lutego 1989 r. pod nazwą „Narodowe Święto Niepodległości”. 11 listopada 1997 r. Sejm RP podjął uchwałę głoszącą m.in. „Ta uroczysta rocznica skłania także do refleksji nad półwieczem, w którym wolnościowi i demokratyczne aspiracje Polaków były dławione przez hitlerowskich i sowieckich okupantów, a następnie – obcą naszej tradycji – podporządkowaną Związkowi Radzieckiemu – komunistyczną władzę”.

Współcześnie Święto Niepodległości jest dniem wolnym od pracy. Główne obchody, z udziałem najwyższych władz państwowych, odbywają się w Warszawie na placu marszałka Józefa Piłsudskiego, przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Inne formy obchodów to marsze, koncerty, akademie i parady organizowane w całej Polsce. Także w Krzczonowie, corocznie mieszkańcy uczestniczą w uroczystej Mszy Św., składaniu wieńców pod Krzyżem Legionistów i akademii przygotowanej przez młodzież i nauczycieli szkoły podstawowej i gimnazjum.

*Anna Kamińska*

## ŚWIATEŁKO BETLEJEMSKIE

### „Odważnie tworzymy pokój”

W dniach 9–11 grudnia 37. Drużyna Harcerska „Ogniki” i 5. Gromada Zuchowa „Leśne Chochliki” po raz kolejny podjęli trud i wyruszyli po Betlejemskie Świątelnko Pokoju. Wczesnym rankiem wyruszyliśmy w drogę do Zakopanego aby następnie udać się do Svitu na Słowację. Jednym z etapów zlotu było „Nabożeństwo Światta” w Sanktuarium na Krzeptówkach. Kolejny dzień zapowiadał się bardziej intensywnie. Uczestniczyliśmy w grach miejskich dla harcerzy i zuchów po Zakopanem. Gra wymagała od nas koncen-

tracji, wielu umiejętności, wiedzy i sprytu. Po całodniowym trudzie przyszedł czas na ogłoszenie wyników. Okazało się, że zdobyliśmy pierwsze miejsce spośród wszystkich drużyn z całej Polski. Radości nie było końca. Zwieńczeniem dnia była wizyta w kinie. Ostatniego dnia, wczesnym rankiem wyruszyliśmy do Svitu, aby wziąć udział we mszy świętej. Podczas mszy z rąk komendantki ZHP Małgorzaty Sinicy przyjęliśmy Betlejemskie Świątelnko Pokoju, które jednoczy ludzi na całym świecie, niesie przesłanie miłości i zjednoczenia. Pragniemy przekazać je na-

szym mieszkańcom, całej społeczności lokalnej aby jego blask przyniósł pokój i radość do naszych domów.

*Harcerze i Zuchy*



## AKTUALNOŚCI GMINNE

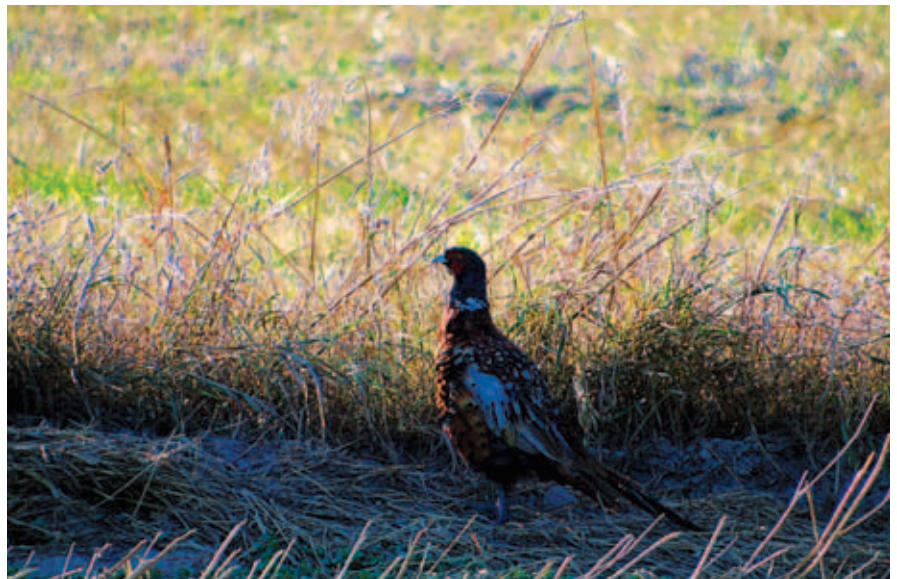
**DZIAŁALNOŚĆ EKOLOGICZNA W GMINIE JABŁONNA I GMINIE KRZCZONÓW**

To wspólny projekt Gminy Jabłonna i Gminy Krzczonów współfinansowany ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie. W ramach zadania „Edukacja ekologiczna w Gminie Jabłonna i Gminie Krzczonów w 2016 roku” zrealizowane zostały następujące działania: został oznakowy i wyznaczony nowy edukacyjny szlak rowerowo-pieszki po terenie Krzczonowskiego Parku Krajobrazowego, została zorganizowana olimpiada ekologiczna dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów z terenu gmin Jabłonna i Krzczonów, przeprowadzono konkurs fotograficzny, a w rezultacie został wydany kalendarz ukazujący walory przyrodnicze Krzczonowskiego Parku Krajobrazowego i otuliny Krzczonowskiego Parku Krajobrazowego oraz folder zawierający informacje i trasę wyznaczonego edukacyjnego szlaku rowerowo-pieszkiego po terenie Krzczonowskiego Parku Krajobrazowego.

W konkursie fotograficznym „Walory Krzczonowskiego Parku Krajobrazowego” zwycięzcami z naszej gminy zostali: Magdalena Buda – zdjęcie pt.: „Bażant”, zajmując II miejsce w kategorii „Gimnazjum i szkoła średnia” oraz pani Barbara Wójcik – III miejsce w kategorii „Dorośli” – zdjęcie pt.: „Słońce w drzewie”. Nagrodzone zdjęcia zostały zamieszczone w kalendarzu na rok 2017 promującym walory Krzczonowskiego Parku Krajobrazowego. W konkursie ekologicznym najlepszymi ekologami z Gimnazjum im. Mikołaja Siemiona w Krzczonowie okazali się: Patrycja Mędrała, Kamila Goś, Damian Flor, Aleksandra Migryt, Patrycja Wliźło, a z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Krzczonowie: Alicja Małek, Anna Tylec, Jakub Górniak, Anna Migryt, Kinga Kwiecień. Zwycięzcy wzięli udział w wycieczce po Roztoczu.

Informujemy, że foldery z nowym szlakiem pieszo-rowerowym można nabyć bezpłatnie w Urzędzie Gminy Krzczonów, ROKIS i bibliotekach.

Redakcja


**WSPÓLNIE PRZETRZAMY ZIMĘ**

**Ośrodek Pomocy Społecznej w Krzczonowie** zwraca się z prośbą do mieszkańców gminy, organizacji pozarządowych, szkół oraz innych podmiotów w tym zakresie o zabezpieczenie potrzeb osób starszych, samotnych i niepełnosprawnych, w okresie długotrwałych niskich temperatur i obfitych opadów śniegu. Celem pomocy powinna być skuteczna ochrona i wsparcie osób najbardziej potrzebujących pomocy w sytuacji zagrożenia życia, w tym również osób będących pod wpływem alkoholu lub innych substancji psychoaktywnych. Dlatego ważne jest, aby obok takich sytuacji nie przechodzić obojętnie.

Apelujemy o wrażliwość i reagowanie na sytuację zagrażającą zdrowiu lub życiu osób narażonych na działania niskich temperatur, wymagających wsparcia oraz informowanie o takich sytuacjach odpowiednich służb.

W okresie jesienno-zimowym, staramy się przychodzić z adekwatną pomocą szczególnie osobom samotnym, chorym, niepełnosprawnym, rodzinom o najniższych dochodach

w szczególności osobom niezaradnym życiowo.

Ośrodek realizuje w tym okresie różnorodną pomoc o charakterze pieniężnym i niepieniężnym.

Po spełnieniu kryteriów uprawniających do korzystania z pomocy społecznej istnieje możliwość otrzymania pomocy w formie dofinansowania do zakupu opału, leków, żywności, odzieży lub obuwia zimowego. W sposób ciągły realizowane jest dożywianie dzieci i młodzieży w szkołach.

W okresie długotrwałych ujemnych temperatur, pracownicy socjalni monitorują środowiska osób starszych, samotnie mieszkających.

Ośrodek realizuje także różnego rodzaju niepieniężne formy pomocy, polegające m.in. na:

1. udzielaniu informacji o schroniskach i noclegowniach,
2. rozmowach z matkami na temat stosownej do pory roku odzieży dla dzieci oraz z osobami starszymi o pozostawianiu w domu podczas ujemnych temperatur,
3. prowadzeniu profilaktycznych rozmów

dotyczących zdrowego trybu życia i właściwego sposobu odżywiania się,

4. organizacji usług opiekuńczych oraz sąsiedzkich dla osób, które z powodu wieku, choroby i niepełnosprawności wymagają pomocy innych osób, a są jej pozbawione.

Wszystkim osobom, którym nie są obojętne losy osób potrzebujących pomocy **SERDECZNIE DZIĘKUJEMY!**

Aneta Głąb

\*\*\*

Z dniem 2 listopada br. funkcję Kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w Krzczonowie objęła pani Aneta Głąb. Absolwentka Wydziału Pedagogiki i Psychologii UMCS w Lublinie Ukończone studia:

- Pedagogika opiekuńczo-wychowawcza z reedukacją – Wyższa Szkoła Pedagogiczna Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Warszawie
- Specjalizacja z zakresu organizacji pomocy społecznej – Kolegium Pracowników Służb Społecznych w Lublinie

Redakcja

## INFORMACJA DLA HODOWCÓW

Uprzejmie informujemy, że w związku ze zmianą przepisów dotyczących identyfikacji i rejestracji zwierząt, od 18 października 2016 r. rolnicy posiadający zwierzęta gospodarskie muszą stosować się do nowych zasad. Nowe regulacje dotyczą zwłaszcza posiadaczy trzody chlewnej. Mają one na celu zapobieganie rozprzestrzenianiu się chorób zakaźnych wśród zwierząt. Poniżej prezentujemy najważniejsze zmiany, które będą obowiązywać od 18 października br.

1. Zgodnie z nowymi przepisami numer identyfikacyjny świni – jest numerem siedziby stada, w której zwierzę się urodziło, albo innej siedziby stada, w której zwierzę przebywało powyżej 30 dni.
2. Posiadacz trzody chlewnej zobowiązany jest oznakować należące do niego zwierzęta w terminie 30 dni od dnia urodzenia. Oznakowania dokonuje się poprzez założenie na lewą małżowinę uszną kolczyka z numerem identyfikacyjnym.
3. W przypadku opuszczenia przez świnię siedziby stada urodzenia przed upływem 30 dni od dnia urodzenia – rolnik zobowiązany jest oznakować świnię kolczykiem przed dniem opuszczenia przez to zwierzę siedziby stada.
4. W przypadku, gdy świnka została przemieszczona do siedziby stada innej niż siedziba stada urodzenia i przebywa w niej dłużej niż 30 dni, posiadacz świni jest zobowiązany dodatkowo oznakować to zwierzę poprzez wytatuowanie numeru identyfikacyjnego zgodnego z numerem siedziby stada, w której zwierzę przebywa powyżej 30 dni.
5. W terminie 7 dni od dnia oznakowania świni, należy zgłosić Kierownikowi Biura Powiatowego ARiMR oznakowanie zwierzęcia, podając liczbę oznakowanych zwierząt.
6. W przypadku utraty kolczyka, także elektronicznego, posiadacz zwierzęcia gospodarskiego (bydła, owiec, kóz i świń) zobowiązany jest oznakować zwierzę duplikatem kolczyka albo duplikatem kolczyka zawierającym elektroniczny identyfikator w terminie 7 dni od dnia otrzymania tego duplikatu. Te same zasady obowiązują w przypadku utraty duplikatu kolczyka. Posiadacz zwierzęcia gospodarskiego odpowiada za jego prawidłowe oznakowanie.
7. Posiadacz trzody chlewnej zobowiązany jest zgłosić Kierownikowi Biura Powiatowego ARiMR zmianę liczebności stada świń w terminie 7 dni od dnia następujących zdarzeń:
  - zwiększenia lub zmniejszenia liczebności stada, z wyjątkiem urodzenia, przywozu z państw trzecich albo państw członkowskich,
  - uboju zwierzęcia gospodarskiego.
 Rolnik musi podać liczbę zwierząt, które przybyły lub ubyły ze stada, oraz miejsce pochodzenia lub przeznaczenia zwierzęcia.
8. W przypadku zagrożenia wystąpienia lub gdy dojdzie do wystąpienia choroby zakaźnej zwierząt, podlegającej obowiązkowi zwalczania i zostanie określony obszar zapowietrzony, zagrożony lub inny obszar podlegający ograniczeniom, posiadacz świń zobowiązany jest zgłosić Kierownikowi Biura Powiatowego ARiMR zmianę stanu stada świń w terminie 24 godzin od dnia następujących zdarzeń:
  - zwiększenia lub zmniejszenia liczebności stada,
  - uboju zwierzęcia gospodarskiego.
 Rolnik musi podać liczbę zwierząt, które przybyły lub ubyły ze stada, oraz miejsce pochodzenia lub przeznaczenia zwierzęcia.
9. Posiadacz zwierzęcia gospodarskiego (bydła, owiec, kóz i świń) zobowiązany jest do dokonania spisu zwierząt przebywających w siedzibie stada – co najmniej raz na dwa miesiące, nie później jednak niż w dniu 31 grudnia. Ustalony podczas spisu: liczba i numery identyfikacyjne tych zwierząt posiadacz zwierząt przekazuje Kierownikowi Biura Powiatowego w terminie 7 dni od dnia dokonania tego spisu umieszcza w księgach rejestracji.
10. Aby nadać numer w Rejestrze zwierząt gospodarskich oznakowanych, prowadzonym przez ARiMR, należy zgłosić Kierownikowi Biura Powiatowego siedzibę stada, miejsce prowadzenia działalności nadzorowanej przez Inspekcję Weterynaryjną. Obowiązek ten spoczywa na:
  - posiadaczowi zwierzęcia gospodarskiego,
  - podmiocie prowadzącym miejsce gromadzenia zwierząt,
  - podmiocie prowadzącym działalność nadzorowaną w zakresie targów, wystaw, pokazów i konkursów zwierząt,
  - podmiocie prowadzącym działalność nadzorowaną w zakresie obrotu zwierzętami, pośrednictwa w tym obrocie lub skupu zwierząt,
  - podmiocie prowadzącym rzeźnię,
  - podmiocie prowadzącym zakład przetwórczy lub spalarnię.

Zgłoszenia należy dokonać nie później niż w dniu:

- wprowadzenia pierwszego zwierzęcia gospodarskiego do siedziby stada lub miejsca gromadzenia zwierząt,
- uboju pierwszego zwierzęcia gospodarskiego,
- unieszkodliwienia włók zwierzęcia gospodarskiego w zakładzie przetwórczym lub spalarni

w terminie 14 dni od dnia:

- wydania decyzji powiatowego lekarza weterynarii o nadaniu weterynaryjnego numeru identyfikacyjnego podmiotowi prowadzącemu działalność w zakresie organizowania targów, wystaw, pokazów lub konkursów zwierząt,
- wydania decyzji stwierdzającej spełnianie wymagań weterynaryjnych dla prowadzenia działalności w zakresie obrotu zwierzętami, pośrednictwa w tym obrocie lub skupu zwierząt.

Podstawa prawna: Ustawa z dnia 23 września 2016 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia zwalczania chorób zakaźnych zwierząt (Dz.U. 2016 poz. 1605).

*Departament Ewidencji Producentów i Rejestracji Zwierząt ARiMR*

I HISTORIA GMINY KRZCZONÓW, OSÓB I MIEJSCOWOŚCI

## WSPOMNIENIE – LESZEK BEZDEK



**Leszek Bezdek** urodził się 9 stycznia 1952 r. w Lublinie. Był synem Lecha i Haliny z d. Baranowska. Wyrósł w rodzinie o tradycjach lekarskich. Ojciec Lech Bezdek, kpr. PCHOR ODDZ „Nerwy”, żołnierz AK, uczestnik walk z niemieckim okupantem, lekarz medycyny, od lat 50- do 70-tych związany z Krzczonowem. Dbał o zdrowie pacjentek w istniejącej do lat 70-tych Izbie Porodowej i jednocześnie w Ośrodku Zdrowia, co w tych czasach na wsi było bezcenne. Obsada lekarska w tamtym okresie była gorzej niż skromna. Dzięki jego staraniom w 1970 r. otworzono w Krzczonowie nowo wybudowany Ośrodek Zdrowia, nad którym objął kierownictwo do 1976 r. Lech od samego początku był znany

ze swojego oddania pacjentom oraz doświadczenia zawodowego. Matka Leszka – Halina w czasie wojny była łączniczką AK, po wojnie mikrobiolog. Pracowała jako laborant w Ośrodku Zdrowia w Krzczonowie, aż do emerytury. Ich syn **Leszek Bezdek** dzięki swoim zdolnościom rozpoczął naukę w szkole o rok wcześniej. Aktywnie udzielał się w życiu szkoły, z powodzeniem uczęszczał do szkolnego zespołu pieśni i tańca. Był pilnym i zdolnym uczniem. Po wielu latach wytrwałej nauki zdobył tytuł lekarza medycyny, by pójść w ślady swojego ojca Lecha, stając się dobrze zapowiadającym się lekarzem. Został wkrótce na placówce w Krzczonowie, by potem przejąć jej kierownictwo. Zasużył się w podnoszeniu higieny zdrowotnej mieszkańców gminy Krzczonów i okolic. Był organizatorem wielu akcji zdrowotnych: „Białych Niedzieli”, powoływania nowych gabinetów specjalistycznych, tworzenia

ośrodka rehabilitacji w oparciu o pomoc finansową KRUS-u oraz ówczesnych władz samorządowych. Całe swoje zdolności i życie osobiste poświęcił dla dobra pacjentów. Jego wieloletnim hobby stały się dalekie podróże i myślistwo. Aktywnie uczestniczył w miejscowym kole myśliwskim „Nemrod”. Zmarł nagle 10 października 2016 r. w Krzczonowie. Pochowany został 13 października 2016 r. w grobie rodzinnym na miejscowym cmentarzu. Żegnał go niezliczony tłum mieszkańców Krzczonowa i okolic, brat Sławomir, najbliższa rodzina, koledzy lekarze, przedstawiciele ZOZ w Bychawie, a także koledzy myśliwi z pełnym ceremoniałem łowieckim. Na zawsze pozostanie w pamięci mieszkańców Krzczonowa, a wdzięczność mieszkańców za jego służbę nie ma granic.

Redakcja

## HISTORIA ZIEMIĄN LUBELSKICH

### Rody ziemiańskie w Krzczonowie i okolicy w XIX w. i I poł. XX w.

Dla przypomnienia: Ziemiańcami w XIX w. i pierwszej połowie XX w. nazywano wszystkich posiadaczy wielkich gospodarstw rolnych. Większość z nich wywodziła się ze szlachty, ale byli też kupcy, fabrykanci i inni, którzy kupowali ziemię i ją użytkowali. Byli w tej grupie najbogatsi ziemianie, których majątki liczyły dziesiątki tysięcy hektarów. Bardzo liczną grupę stanowili ziemianie, posiadający majątki po kilka tysięcy hektarów. Najubożsi z nich mieli majątki o powierzchni ok. 100 ha. Do ziemian należy również zaliczyć osoby, które dzierżały majątki rządowe (dobra) przez wiele lat, lub też dzierżały majątki od prywatnych właścicieli ziemskich. Ziemianie pochodzący ze stanu szlacheckiego posiadali herby, do których należały rodziny uprawnione do używania danego herbu (herbowi). Jednak odnalezienie nazwiska przy jakimś herbie nie oznacza, że ta rodzina miała szlachectwo. Wymagane było potwierdzenie szlachectwa na podstawie dokumentów. Często obok rodzin uprawnionych (herbowych) występowały rodziny innych stanów o tym samym nazwisku. Ziemianie często wielokrotnie sprzedawali swoje majątki i zmieniali miejsce zamieszkania, podobnie jak dzierżawcy majątków, którzy zmieniali dzierżawę. Dlatego też w wielu przypadkach trudno jest dowiedzieć się jakie były losy danej rodziny czy poszczególnych osób. Na cmentarzu parafialnym w Krzczonowie założonym w 1809 r. znajdują się zabytkowe nagrobki ziemian: dzierżawców majątku Krzczonów, Umienieckich i Plewińskich, dziedziców Borzęcina, Rdułtowskich, dziedziców Policzyzny, Wolińskich i dziedziczki Dóbr Hołynka Gubernia Grodzieńska, pow. Słonimski Anny Wądołkowskiej.

Obecnie brak jest na cmentarzu nagrobków dzierżawców Krzczonowa Ostenów, dzierżawców Chmiela i Żukowa, oraz Piotrkowa, Woli Sobieskiej (dawniej Wola Gielczewska) i Kosarzewa. Napisy na starych nagrobkach często kryją nieujawnione tajemnice z przeszłości. Po niektórych nagrobkach nie pozostał już żaden ślad. Czas zniszczył pamiętki po ludziach, którzy tu żyli i zmarli. (cd. materiału o ziemianach krzczonowskich z XIX w. i XX w. z numeru jubileuszowego KG)

#### Krzczonów

##### Rodzina Szawłowski

Władysław Szawłowski (ok. 1870– b.d.) s. Władysława i Marianny z d. Bacciarelli był kierownikiem zarządzającym (majoratem) majątkiem Krzczonów w 1913 r. Był on potomkiem Marcello Bacciarelli (1731–1818) nadwornego malarza Stanisława Au-

gusta Poniatowskiego, wybitnego włoskiego malarza, przedstawiciela baroku i klasycyzmu. Władysław Szawłowski w 1907 r. w Lublinie zawarł związek małżeński z Marią Laskowską (ok. 1889 – b.d.) c. Adolfa i Marii z d. Plewińska. Władysław (kawaler) miał 37 lat, Maria (panna) miała 18 lat. Mieli syna Zygmunta Wojciecha Szawłowskiego (1913–1943), który pracował jako urzędnik w Lublinie i tam mieszkał. Zmarł w 1943 r. w wieku 30 lat.

##### Rodzina Paszkiewiczów

Jan Paszkiewicz (ok. 1884– b.d.) s. (b.d.) był administratorem majątku – folwarku Krzczonów przed parcelacją w latach 1921–1922. Jego żoną była Maria Paszkiewicz z.d. (b.d.). W 1920 r. Jan i Maria mieli syna Tadeusza Paszkiewicza ur. (1919–1944) w Krzczonowie. Był żołnierzem AK w stopniu podchorążego. Brał udział w walce podziemnej i konspiracji w latach 1939–1944. Walczył w Powstaniu Warszawskim. Zginął w 1944 r. w Warszawie w Pałacu Bianki na pl. Teatralnym w wieku 24 lat. Wiadomości o nim znajdują się w Muzeum Powstania Warszawskiego. Jan Paszkiewicz był min. świadkiem śmierci Witolda Moniwida Narkuskiego obywatela ziemskiego z majątku Łutki na Polesiu, który zmarł w Krzczonowie w wieku 67 lat. Drugim świadkiem był Władysław Moniwid Narkuski mjr Wojska Polskiego, być może syn, albo kuzyn zmarłego. (nagrobek na cmentarzu w Krzczonowie, niedaleko mogiły ks. J. Bednarka)

##### Borzęcinek

Wieś była znana już od 1441 r. jako własność szlachecka. Prawdopodobnie w 1818 r. wieś Borzęcinek podzielono na części, co spowodowało, że było tam kilku właścicieli. Jednym z dziedziców Borzęcinka był Józef Janiszewski (ok. 1786– b.d.) s. Jana i Marianny z d. Gatecka. Wiadomo było, że był dziedzicem tej wsi w 1825 r., a w 1833 r. wójtem Gminy Borzęcinek. W 1834 r. zamieszkał w Lublinie. Brak jednak wiadomości o jego rodzinie i miejscu jego zgonu.

##### Rodzina Borzęckich

Najstarszym znanym przedstawicielem tej rodziny jest Paweł Borzęcki. Brak danych odnośnie miejsca urodzenia i zgonu, oraz jego rodziców. W 1786 r. w Targowisku zawarł związek małżeński z Marianną Domaradzka. Jego żona Marianna Borzęcka z d. Domaradzka (ok. 1786–1836) była właścicielką części Borzęcinka, zmarła w 1836 r. w Borzęcinku mając 50 lat (wdowa). Mieli dzieci: Józef Borzęcki (1788–1838) który w 1817 r. w Krzczonowie zawarł związek małżeński z Justyną Wojnowską (1798–1829) c. Ignacego i Franciszki z Żąbkowskich.

Józef (kawaler) miał 26 lat, a Justyna (panna) 18 lat. Justyna Borzęcka zmarła w 1829 r. w Borzęcinku w wieku 31 lat, zaś Józef Borzęcki zmarł w 1838 r. w Borzęcinku w wieku 50 lat. Był on dziedzicem części Borzęcinka. Zostawił po sobie dzieci: Feliksa i Józefę, zaś majątku żadnego nie zostawił. Magdalena Borzęcka (ok. 1792–1848) w 1813 r. w Krzczonowie zawarła związek małżeński z Jakubem Gąseckim (ok. 1792–1831) s. Łukasza i Agnieszki z Łymków (?). Magdalena (panna) miała 21 lat, a Jakub (kawaler) 21 lat. Byli dziedzicami części Starej Wsi i tam mieszkali. Jakub Gąsecki zmarł w 1831 r. mając 50 lat, a Magdalena Gąsecka z d. Borzęcka zmarła w 1848 r. mając 55 lat. Karolina Borzęcka (1809– b.d.) w 1826 r. w Krzczonowie zawarła związek małżeński z Tomaszem Wysockim (1803– b.d.) s. Antoniego i Tekli z Kozłowskich. Karolina (panna) miała 17 lat, a Tomasz (kawaler) miał 23 lata. Rodzice Tomasza nie byli zbyt zamożni, mieszkali w Starej Wsi. Brak danych o dalszych losach Karoliny i Tomasza. Wiadomo, że mieszkali później w Starej Wsi.

##### Rodzina Karwowskich

Dziedzicem części wsi Borzęcinek był również Ludwik Karwowski (ok. 1821– b.d.). Jego żoną była Aniela Karwowska (ok. 1824– b.d.) z d. Kochańska. Mieli dzieci: Pelagiusza Henryka Marcina Karwowskiego (1850– b.d.) Nieznane są jego dalsze losy i Teklę Ludwikę Teodorę Karwowską (1851–1852), która zmarła w Borzęcinku mając 10 miesięcy. Brak również informacji o dalszych losach tej rodziny.

##### Rodzina Rdułtowskich

Dziedzicem wsi Borzęcinek był Aleksander Jan Rdułtowski (ok. 1816–1896) s. Józefa i Zuzanny z Kondratów. Zmarł w 1896 r. w Borzęcinku jako wdowiec w wieku 80 lat (akt zgonu znajduje się w parafii Krzczonów). Na grobowcu rodzinnym Rdułtowskich w Krzczonowie widnieje liczba lat 80. tym samym rok urodzenia Aleksandra według tych lat powinien być 1806(7). Żoną Aleksandra Jana była Józefa Rdułtowska z Wysiekierskich (ok. 1815–1875) c. Marcina i Joanny z Kozłowskich. W Borzęcinku mieszkała od 12 lat, czyli od 1863 r. była dziedziczką Borzęcinka i tam zmarła w 1875 r. mając 60 lat. Na cmentarzu w Krzczonowie, brak jest imienia i nazwiska na grobowcu rodzinnym. Aleksander Jan Rdułtowski (ok. 1816–1896) był prawdopodobnie bratem Jana Kapistrana Drogosława Rdułtowskiego (ok. 1817–1881), który zmarł w Łomży. Dziedzicem Borzęcinka był również Jan Kapistran Drogosław Rdułtowski (ok. 1817–1881) s. (b.d.), zmarł w 1881 r. w Łomży w wieku 64 lat. Informuje o tym tablica na ścianie kościoła p.w. Wniebowzięcia NMP w Krzczonowie.

# HISTORIA ZIEMIĄN LUBELSKICH CD.



Dwór w Sobieskiej Woli – stan obecny

nowie. Żoną Jana Kapistrana była Anna Rdułtowska z d. Milżecka (ok. 1832–1893) c. Walentego i Katarzyny z Oktaszewskich. Zmarła w 1893r. w Borzęcinku w wieku 61 lat. Na grobowcu liczba lat 60 jest niezgodna z aktem zgonu. Mieli dzieci: Aleksandrę, Franciszkę, Jana Kantego i Mariannę. Aleksandra Rdułtowska (ok. 1852–b.d.) w 1870r. w Krzczonowie zawarła związek małżeński z Władysławem Kierońskim (ok. 1840–b.d.) s. Kazimierza i Marianny z Nowakowskich. Aleksandra (panna) miała 18 lat, a Władysław (wdowiec) miał 30 lat. Franciszka Rdułtowska (1853–b.d.) w 1873 r. zawarła w Krzczonowie związek małżeński z Robertem Andrzejem Korzeniewskim (ok. 1843–b.d.) s. Teodora i Pelagii z Kozickich. Franciszka (panna) miała 19 lat, a Robert (kawaler) miał 30 lat. Jan Kanty Rdułtowski (1865–b.d.) w nieznanym roku i miejscu zawarł związek małżeński z Marią Gardocką (ok. 1867–b.d.) c. (b.d.). Brak informacji również o liczbie lat obojgu małżonków. Mieli dzieci: Jan Ewangelist (1892–1894), zmarł w Borzęcinku mając 1 rok i 5 „niedzieł”, Jan Chrzyciel (1894–b.d.), Stanisław (1895–b.d.), Stefan (1898–b.d.), Maria (1900–b.d.), Władysław (1903–b.d.), Karol (1905–b.d.), Anna (1911–b.d.), Marianna Rdułtowska (ok. 1856–b.d.) w 1870 r. w Krzczonowie zawarła związek małżeński z Leopoldem Lipskim (ok. 1849–b.d.) s. Józefa i Antoniny z Serwańskich. Marianna (panna) miała 17 lat, a Leopold (kawaler) 24 lata. Brak informacji na temat dalszych losów całej rodziny Rdułtowskich. Wiadomo, że jeszcze w 1905 r. właścicielem Borzęcinka był Jan Rdułtowski. Na cmentarzu w Krzczonowie istnieje jeszcze grobowiec rodziny Rdułtowskich, ostatnio zniszczono i skradziono elementy zabytkowego żelaznego ogrodzenia. Grobowiec ten wymaga natychmiastowej renowacji. W grobowcu tym są pochowani: Anna Rdułtowska z Milżeckich, Jan Ewangelist, (Jaś) Rdułtowski i Aleksander Jan Drogosław Rdułtowski.

## Wola Sobieska

Wieś znana od 1461 r. Poprzednia nazwa wsi to Wola Giełczewska. Oficjalna nazwa wsi Wola Sobieska utrwaliła się w latach 1668–1673. Własność Szlachecka. Była to duża wieś, podzielona później na kilka części. W latach trzydziestych XX w. rozparcelowano część majątku w Woli Sobieskiej.

## Rodzina Zglinickich

Posesorem w Woli Sobieskiej w 1826 r. był Tomasz Zglinicki (ok. 1775–1828) s. Franciszka i Małgorzaty z d. Rozdrzewskiej. Jego żoną była Rozalia Zglinicka z d. Kuczyńska (ok. 1795–1849). Mieli dzieci: Barbarę (ok. 1821–b.d.) która w 1846 r. w Lublinie zawarła związek małżeński z Aleksandrem Sielskim (1818–b.d.) s. Augusta i Róży z d. Duniewicz. Barbara (panna) miała 25 lat, a Aleksander (kawaler) miał 28 lat. Józefę Urszulę Zglinicką (1826–1927) urodzoną w Woli Sobieskiej, zmarła w Rokitnie mając 1,5 roku. Anastazja Zofia (1830–b.d.), Tomasz Alexander (1829–1829), zmarł w Rokitnie mając 1,5 tygodnia. Zofia (1830–b.d.) w 1853 r. w Lublinie zawarła związek małżeński z Kaczkowskim (1826–b.d.) s. Kacpra i Elżbiety, Zofia (panna) miała 23 lata, a Władysław (kawaler) miał 27 lat. Tomasz Zglinicki

zmarł w 1828 r. w Rokitnie w wieku 53 lat. Rozalia zmarła w 1849 r. w Lublinie w wieku 54 lat.

## Rodzina Stryjeńskich

Rodzina Stryjeńskich była rodziną ziemianką wyznania ewangelicko-reformowanego, zasłużoną dla naszego regionu, oraz całego kraju. Dziedziczką Woli Sobieskiej była Regina Teresa Stryjeńska (1796–1872) c. Pawła Andrzeja i Karoliny z d. Suchodolska. Jej ojciec był szambelanem króla Stanisława Augusta Poniatowskiego i właścicielem posiadłości rodowej Stryjina pow. Krasnostawskiego. Mężem Reginy był Zygmunt Karol Stryjeński (1784–1843) generał brygady Wojska Polskiego, s. Karola Zygmunta i Albertyny z d. Krebs. Regina i Zygmunt już w 1819 r. byli małżeństwem. Zygmunt ponad 28 lat służył w wojsku. Najpierw w wojsku pruskim jako podchorąży, potem w armii Księstwa Warszawskiego i następnie w armii Królestwa Polskiego. Wziął udział we wszystkich kampaniach od 1809–1814 r. Awans na pułkownika otrzymał w 1814 r. Po wybuchu powstania listopadowego brał udział w bitwach jako dowódca brygady i jako dowódca dywizji jazdy. W 1831 r. mianowany został generałem brygady. Był odznaczony polskim orderem *Virtuti Militari* III klasy, francuskim Orderem Legii Honorowej IV i V klasy, rosyjskim Orderem św. Anny II klasy i II klasy z koroną, oraz Znakiem Honorowym za 25 lat służby wojskowej. W 1833 r. otrzymał oficjalną dymisję z wojska. W latach dwudziestych w czasie służby wojskowej mieszkał razem z żoną w Łowiczu. Po dymisji męża i sprzedaży majątku rodowego w Stryjnie, Regina zamieszkała wraz z mężem Zygmuntem w Woli Sobieskiej, gdzie wspólnie gospodarowali. Regina Stryjeńska stworzyła tam drugie gniazdo rodowe dla swoich krewnych i skoligaonych rozrzuconych po świecie. W woli Sobieskiej mieszkał również Piotr Paweł Stryjeński (1795–1837) s. Pawła Andrzeja i Karoliny z d. Suchodolska, brat rodzony Reginy Stryjeńskiej i kuzynka Marianna Stryjeńska (1777–1848), powieściopisarka, poetka i tłumaczka, oraz wielu innych krewnych. Mąż Reginy, Zygmunt Karol Stryjeński zmarł w 1843 r. w Woli Sobieskiej w wieku 58 lat i pochowany został pochowany na cmentarzu ewangelickim w Lublinie, przy ul. Lipowej. Po śmierci męża Regina poświęciła się działalności w Lubelskim Towarzystwie Dobroczynności, gdzie w latach 1854–1856 pełniła funkcję opiekunki. Regina i Zygmunt nie posiadali dzieci. Po zadłużeniu majątku przez zarządzającego majątkiem kuzyna, Regina i Piotr zmuszeni byli sprzedać Wolę Sobieską i opłacić swoje dożywocie w Woli Gałęzowskiej. Zamieszkali tam w 1867 r. Regina Teresa Stryjeńska zmarła w 1872 r. w Żabnie, pow. Krasnostawski w wieku 76 lat i pochowana została do grobu męża w Lublinie. Piotr Paweł Stryjeński zmarł po roku 1837(?) w Woli Gałęzowskiej i również został pochowany na cmentarzu ewangelickim w Lublinie przy ul. Lipowej. Kuzynka Marianna Stryjeńska zmarła w 1848 r. w Woli Sobieskiej w wieku 71 lat i została pochowana na cmentarzu ewangelickim w Lublinie, przy ul. Lipowej.

## Rodzina Chądzińskich

Dzierżawcą majątku Wola Sobieska był również Florian Chądziński (ok. 1837–b.d.) s. Walentego i Katarzyny z Jelińska, zaś jego żoną była Sylwina Chądzińska z d. Kołaczowska (ok. 1872–b.d.) c. Brunona i Joanny z d. Zubrzycka. W 1886 r. w Fajslawicach, zawarł związek małżeński z Sylwią Kołaczowska. Florian (kawaler) miał 32 lata, a Sylwia (panna) miała 22 lata. Mieli dzieci: Brunona Karola Justyna Chądzińskiego (1872–b.d.) i Annę Bronisławę Chądzińską (1874–b.d.). Brak informacji o dalszych losach tej rodziny.

## Rodzina Goniewskich

Właścicielem Woli Sobieskiej w latach 1867–1886, był Konstanty Goniewski (ok. 1819–1886)

s. Stanisława i Wiktorii z d. Konarska. Jego żoną była Zofia Goniewska z d. Stryjeńska (ok. 1822–1865). Mieli dzieci: Kazimierza Stanisława Goniewskiego (1850–1851), który zmarł w 1851 r. w Woli Sobieskiej mając 11 miesięcy, Konstantego Piotra Goniewskiego (1851–1853), który zmarł w Woli Sobieskiej w 1853 r. mając 1 rok, Włodzimierza Walerego Goniewskiego (1859–1859), który również zmarł w 1859 r. w Woli Sobieskiej mając 3 m-ce. Konstanty Goniewski zmarł w Lublinie, w 1886 mając 67 lat. Zofia Goniewska zmarła w 1865 r. w wieku 43 lat. Konstanty w 1867 r. Kielczewicach zawarł związek małżeński z Zofią Przewłocką z d. Kozmian. Konstanty (wdowiec) miał 48 lat, a Zofia (wdowa) miała 40 lat. Była właścicielką Woli Gałęzowskiej. Konstanty zmarł w 1886 r. w szpitalu w Lublinie mając 67 lat, a Zofia z d. Kozmian zmarła w 1907 r. w Wierzbichowicach w wieku 89 lat.

## Rodzina Lewińskich

W latach 1886–1896 właścicielem Woli Sobieskiej był Władysław Lewiński (1851–b.d.). Jego żoną była Marianna Lewińska z d. Kamińska (1861–1895). Mieli dzieci: Zygmunta Leona (1880–1880) zmarł w Turce mając 20 dni, Jadwigę (1891–b.d.), Stanisława (1892–b.d.), Henryka (1893–1893) zmarł w Woli Sobieskiej mając „2 niedziele”, Karola (1895–1895) zmarł w Woli Sobieskiej mając „7 niedzieł”. Marianna Lewińska z d. Kamińska zmarła w Woli Sobieskiej mając 34 lata.

## Rodzina Rzewuskich

W latach 1896–1909 właścicielem był Fabian Rzewuski (b.d.–b.d.) s. Józefa. W roku 1900 i 1904 sprzedał część gruntów majątku Wola Sobieska, co doprowadziło do zmniejszenia arealu majątku. W 1905 r. właścicielem Woli Sobieskiej był Tadeusz Rzewuski (ok. 1869–b.d.) s. (b.d.). Jego żoną była Kazimiera Rzewuska z d. Zaklika (ok. 1877–b.d.) c. (b.d.). Mieli dzieci: Jadwigę (1897–b.d.), Zofię (1902–b.d.), Tadeusza (1898–1940), był on ppor. Wojska Polskiego, członkiem POW, walczył w czasie II Wojny Światowej, odznaczony Krzyżem Walecznych i Medalem Niepodległości. Jego żoną była Maria Rzewuska z d. Rączka. Zginął w 1940 r. w Katyniu mając 41 lat.

W latach 1909(?)–1911 właścicielem był Faustyn Plachecki, który sprzedał Wolę Sobieską Tomaszowi Watsonowi. Brak informacji o dalszych losach Faustyna Placheckiego i jego rodziny.

## Rodzina Watsonów

Właścicielami Woli Sobieskiej w latach 1911–1927 był Tomasz Watson (ok. 1859–1927) s. Tomasza i Katarzyny z d. Golińska i jego żona Władysława Julia Watson z d. Pomianowska (ok. 1864–1922) c. Jana i Jadwigi z d. Brinken. Mieli córkę Marię Watson (ok. 1897–b.d.), która w 1924r. w Krzczonowie zawarła związek małżeński z Lucjanem Tomaszem Mikettą (ok. 1894–b.d.) s. Józefa i Marianny z d. Mędrecka, który mieszkał w Lublinie. Maria (panna) miała 27 lat, a Lucjan (kawaler) miał 30 lat. W 1912 r. Tomasz Watson przeprowadził remont dworu i obiektów gospodarczych. Tomasz Watson zmarł w 1927 r. w wieku 68 lat, a Władysława w 1922 r. w wieku 58 lat, w Lublinie. Od 1927–1944 roku właścicielką majątku była Janina Watson (1907–b.d.) c. Tomasza i Władysława z d. Pomianowska, która Wolę Sobieską otrzymała w spadku w 1927r. W 1932 r. w Lublinie zawarła związek małżeński z Andrzejem Henrykiem Stachowiczem (1905–b.d.) s. Tadeusza i Jadwigi z d. Krzysztoforska. Janina (panna) miała 25 lat a Andrzej (kawaler) miał 27 lat. Janina Stachowicz w 1939 r. rozebrała stary drewniany dwór, a część murowaną wyremontowała. Majątek Wola Sobieska istniał aż do 1944 r., kiedy to majątek rozparcelowano. Cdn.

Jerzy Kowalik



# HISTORIA OSP W SOBIESKIEJ WOLI

Historia powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Sobieskiej Woli odtworzona została na podstawie protokołów odnalezionych u Pana Rubaszki Czesława z lat 1946–1948 i wypowiedzi mieszkańców Sobieskiej Woli Pana Józefa Miłczaka oraz Bronisława Borzęckiego. Pierwszy protokół o założeniu OSP sporządzony przez Pana Józefa Walczaka mówi, że dnia 2 czerwca 1946 r. Pan Walerian Goś w porozumieniu z Wójtem Gminy Żółkiewka Panem Kołaczkiwiczem oraz sołtysem gromady Józefem Woźnicą zwołał zebranie wiejskie. Na zebraniu tym omówiono potrzebę zawiązania Ochotniczej Straży Pożarnej ponieważ występowały liczne pożary drewnianych zabudowań. W tym celu powołano pierwszy zarząd w skład, którego weszły następujące osoby: prezes – Walczak Józef, sekretarz – Poniewoźnik Wacław, skarbnik – Domoń Władysław, gospodarz – Król Franciszek, naczelnik – Goś Walerian, z-ca naczelnika – Woźnica Paweł. Zapisano 30 czynnych członków OSP oraz 50 wspierających.

W dniu 5 lipca 1947 roku na walnym zebraniu dokonano częściowej zmiany składu zarządu i powołano na stanowisko: naczelnik – Miłczak Józef, z-ca naczelnika – Bożęcki Bronisław, sekretarz – Rubaszko Czesław, skarbnik – Bobel Franciszek oraz gospodarz – Wierzchoń Franciszek.

W roku 1948 dnia 28 stycznia na walnym zebraniu Zarząd podejmuje uchwałę o budowie strażnicy oraz pozyskaniu placu pod budynek. W tym celu powołany zostaje Komitet Budowy w skład, którego wchodzi: Goś Walerian, Psujek Jan, Wójtowicz Stanisław, Woźnica Paweł, Szpyt Paweł, Kowalczyk Stanisław. Podjęto również uchwałę o zakupie baru na tymczasową strażnicę. Aby pozyskać środki finansowe mieszkańcy dobrowolnie opodatkowali się po 150 zł z hektara. Po zgromadzeniu odpowiedniej kwoty pieniężnej dokonano zakupu baru niemieckiego w Wysokim, który zostaje rozebrany i przewieziony na plac budowy.

Rozpoczynają się prace budowlane, które wykonywane są w czynnie społecznym przez strażaków i mieszkańców. Głównym budowniczym zostaje naczelnik straży Pan Józef Miłczak.

Środki finansowe na budowę pozyskiwane są z organizacji zabaw, zbiorów społecznych oraz biletów z przedstawień teatru działającego w szkole podstawowej w Sobieskiej Woli prowadzonego przez Pana Stanisława Puchałę. Pomocy udziela również Wójt Gminy Żółkiewka Pan Kołaczkiwicz przydzielając materiały budowlane co znacznie przyspiesza pracę. W roku 1948 strażnica zostaje wzniesiona. W tym samym roku Komenda Powiatowa Straży Pożarnej w Krasnymstawie przekazuje sikawkę ręczną. Strażacy korzystając z wozu z zaprzęgiem konnym oraz nowym sprzętem gaśniczym docierają zawsze jako pierwsi na miejsce pożaru niosąc pomoc mieszkańcom miejscowości i okolic. Naczelnik Straży Pan Józef Miłczak składa wniosek w Komendzie Powiatowej Straży Pożarnej w Krasnymstawie o przyznanie motopompy M-200. Wniosek zostaje rozpatrzony pozytywnie. Sprzęt służy do 1950 roku. W owym roku po ponownym wnioskowaniu do Komendy Powiatowej jednostka otrzymuje nową motopompę M-400, która służy do 1958 roku. W 1958 roku Zarząd podejmuje uchwałę o dokonaniu zakupu nowocześniejszej motopompy, która ma usprawnić działania ratowniczo-gaśnicze. W tym celu OSP zwraca się z prośbą do społeczeństwa o pomoc w pozyskaniu środków finansowych. Mieszkańcy Sobieskiej Woli i sąsiednich wiosek organizują zbiórkę pieniędzy za które zakupiona zostaje nowa motopompa M-800.

W latach 1958–1967 odbywają się zmiany w Zarządzie. Prezesem zostaje Psujek Bolesław, naczelnik

kiem Borzęcki Bronisław a po nim Psujek Czesław.

W roku 1967 Zarząd podejmuje uchwałę o budowie większej murowanej strażnicy. W tym celu Miłczak Józef proponuje uruchomienie cegielni na własne potrzeby.

Zwraca się do Komendanta Powiatowej Straży Pożarnej w Krasnymstawie majora Śrebowicza o przyznanie maszyn do wyrobu cegły. Sprzęt zostaje przyznany i rusza budowa cegielni. Po wybudowaniu przystąpiono do produkcji i wypalania cegieł – wypalono przeszło 40 tysięcy cegieł.

Rok 1971 obfituje w kolejne znaczące zmiany składu osobowego zarządu. Na walnym zebraniu prezesem zostaje Gustaw Edward, zastępcą prezesa Psujek Czesław, naczelnikiem Woźnica Bolesław, skarbnikiem Pawłał Ryszard, Sekretarzem Frankiewicz Sylwester oraz gospodarzem Walczak Józef, a w kolejnych latach Miłczak Józef, Frankiewicz Sylwester oraz Szpyt Tadeusz.

W roku 1972 zastępca prezesa straży Psujek Czesław organizuje rozpoczęcie budowy strażnicy. Czynem społecznym zalany zostaje fundament. Ruszają prace budowlane kierowane przez prezesa OSP Gustawa Edwarda. Zaczynają rósnać mury. W roku 1975 strażnica zostaje oddana do użytku.

Aby jednostka mogła być bardziej mobilna, uczestniczyć sprawniej w akcjach ratowniczo-gaśniczych, ćwiczeniach jak również manewrach w 1978 r. Komenda Powiatowa w Bychawie przekazuje jednostce samochód typu Lublinek natomiast w roku 1985 zostaje on zamieniony na Stara 25. W tym samym roku wybrany zostaje nowy naczelnik – Podgórnik Stanisław oraz kronikarz Goś Dionizy.

W roku 1989 samochód ze względu na zły stan techniczny zostaje złomowany przez Komendę Rejonową w Bychawie. Jednostka pozostaje bez środka transportu. W zaistniałej sytuacji Zarząd Gminny w Krzczonowie dokonuje dla jednostki zakup samochodu Star-66. W porozumieniu z Jednostką Ratowniczo-gaśniczą Państwowej Straży Pożarnej w Bychawie dokonują remontu samochodu i w dniu 13 maja 1993 roku przekazują go jednostce OSP. Dwa lata wcześniej na walnym zebraniu ze stanowiska rezygnuje ówczesny prezes i na jego miejsce wybrany zostaje Goś Mieczysław pełniący swą funkcję do chwili obecnej, druhowie wybierają również nowego skarbnika zostaje nim Bobel Janusz.

W 1993 roku na zebraniu sprawozdawczym zgłoszony zostaje wniosek o nadanie jednostce sztandaru. W tym celu powołany zostaje Komitet Fundacji Sztandaru z honorowym przewodniczącym na czele aspirantem Panem Gustawem Szorkiem Komendantem Gminnym Ochotniczych Straży Pożarnych w Krzczonowie.

Komitet wspólnie z druhami jednostki zwraca się do miejscowej społeczności o dobrowolne składki pieniężne. Mieszkańcy przychylnie odbierają prośbę strażaków, następuje ogólna zbiórka i powstaje długa lista ofiarodawców. Brakującą kwotę uzupełnia Zarząd Gminny OSP w Krzczonowie oraz Bank Spółdzielczy w Krzczonowie.

W dniu 25 września 1994 roku w obecności zaproszonych gości oraz społeczności lokalnej następuje uroczyste przekazanie jednostce sztandaru.

Po wielu staraniach druhów oraz samorządu gminnego w 1999 roku jednostka otrzymuje od Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Lublinie oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie dotację na zakup nowego samochodu marki Lublin III oraz pompy samozasysającej PS-75. Będący na wyposażeniu Star-66 przekazany zostaje jednostce OSP w Olszance.

Koniec milenium to nowe zmiany w zarządzie OSP. Wiceprezesem zostaje Podstawka Piotr, członkami zarządu: Poniewarz Stefan oraz Karpacz Mariusz.

W kolejnych latach straż we współpracy z samorządem gminnym wyremontowała budynek remizy strażackiej, wyposaża remizę w nowe krzesła, aneks kuchenny wraz z wyposażeniem, zastawę stołową, nowe ławki i stoły drewniane. Zakupiono Stół do gry w tenisa stołowego, zorganizowano i wyposażono na placu OSP boisko do gry w siatkówkę. Strażacy i mieszkańcy czynem społecznym wykonują posadzkę w garażu strażackim.

Rok 2011 jest wyjątkowy w historii OSP ponieważ po raz pierwszy w szeregi jednostki wstępują kobiety w osobach: Goś Barbara, Maria Bobel, Anna Basiak, Wiesława Chyrchel, Agnieszka Kulig oraz Ewa Kłodnicka. Utworzono Kobiecą Drużynę Pożarniczą. Natomiast nowo wybrany naczelnik Waldemar Basiak utworzył Młodzieżową Drużynę Pożarniczą Chłopięcą w skład której weszli: Krzysztof Pijas, Krystian Bartoszek, Michał Gustaw, Radosław Bobel, Sebastian Sawicki, Michał Bobel, Patryk Kłępka, Karol Basiak, Mateusz Kulig, Rafał Pawelec, Patryk Wójtowicz oraz Krystian Basiak.

W roku 2014 jednostka po wielu staraniach i kilku złożonych wnioskach otrzymuje dotację na zakup nowoczesnej motopompy TOHATSU 16/8 o wartości prawie 30 tys. zł. Dotacji udzielił Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie, Oddział Wojewódzki Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP Województwa Lubelskiego, Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego, Fundusz Składowy Ubezpieczenia Społecznego Rolników z siedzibą w Warszawie. W tym samym czasie przy jednostce utworzona zostaje orkiestra strażacka, której kapelmistrzem zostaje Grzegorz Dzirba.

W ubiegłym roku Ochotnicza Straż Pożarna w Sobieskiej Woli przyjęła patronat nad drużyną piłkarską utworzoną przez członków Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej przed członkami: „Strażacki Klub Sportowy w Sobieskiej Woli” Klub w niezbędny sprzęt sportowy wyposażała pochodząca z Sobieskiej Woli Pani Anna Augustyniak Sekretarz Województwa Lubelskiego. Strażacy pomagają zawodnikom w utrzymaniu boiska i zapewniają im transport na mecze.

W grudniu 2015 roku jednostka ponownie otrzymuje dotację z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie, Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP Województwa Lubelskiego oraz Urzędu Gminy Krzczonów. Środki przeznaczono na zakup nowego agregatu prądotwórczego HONDA 13500 o wartości 13 tys. zł.

W roku 2016 Ochotnicza Straż Pożarna w Sobieskiej Woli liczy 34 czynnych członków w tym 10 kobiet oraz 11 członków Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej Chłopięcą. Skład zarządu przedstawia się następująco: prezes – Goś Mieczysław, wiceprezes – Kłodnicka Ewa, naczelnik – Basiak Waldemar, sekretarz – Kulig Agnieszka, skarbnik – Goś Barbara, gospodarz – Cwikła Marian. Komisja rewizyjna: Kulig Tomasz, Basiak Anna, Goś Krzysztof. Nasza jednostka prowadzi działalność ratowniczą, uczestniczy w usuwaniu klęsk żywiołowych, prewencyjną, społeczno-kulturalną, czynnie uczestniczy w różnych zadaniach na rzecz społeczności lokalnej i regionalnej np. udział w akcji „Pomóż dzieciom przetrwać zimą”, udział w dożynkach gminnych oraz powiatowych wspólnie z Urzędem Gminy Krzczonów oraz Regionalnym Ośrodkiem Kultury i Sportu w Krzczonowie. Uczestniczymy w uroczystościach państwowych jak również kościelnych.

# HISTORIA OSP W SOBIESKIEJ WOLI CD.

Swoimi dotychczasowymi ofiarnymi czynami i społeczną działalnością na rzecz Ochotniczego Pożarnictwa i środowiska, strażacy z naszej jednostki na trwałe wpisali się w historię i życie Sobieskiej Woli oraz ościennych miejscowości. Członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Sobieskiej Woli są dumni, że mogli jubileusz 70-lecia utworzenia jednostki i w ten sposób uhonorować i przypomnieć potomnym o druhach, którzy swoją postawą i zaangażowaniem

zawsze byli wierni strażackiemu hasłu „Bogu na chwałę, ludziom na ratunek” i wypielniali strażacką służbę, niosąc pomoc i ratunek potrzebującym. Druhowie oddają hołd wszystkim mieszkańcom miejscowości i okolic za wsparcie istnienia i działania, władzom samorządowym w osobach: Pan Mieczysław Grzeszczyk, Pan Marian Podsiadły oraz Pani Katarzyna Bryda, powiatowym, wojewódzkim i pożarniczym a szczególnie druhom, którzy

odeszli z ziemskiego życia za ich oddanie dla służby w straży.

*Ewa Kłodnicka*

Materiał źródłowy:

Relacja ustna pana Podórniaka Stanisława, pani Barbary Goś,  
Protokoły z zebrań sprawozdawczych Ochotniczej Straży Pożarnej w Sobieskiej Woli.

## KS. WOJCIECH WIĄSKOWSKI

**Ks. Wojciech Wiąskowski** (vel Wiąskowski, Wiązkowski) urodził się 5 kwietnia 1826 roku w Chelmie (Zabór Rosyjski). W Lublinie podjął naukę w rządowym gimnazjum, która trwała 8 lat, prawdopodobnie w tym czasie zrodziły się jego pierwsze poważne myśli o kapłaństwie. Ze względów materialnych nie stać go było na podstawowe uposażenie jakie było wymagane w tym czasie, aby wstąpić do seminarium. Dlatego podjął pracę (przez ten fakt wnioskować można, że pochodził on z rodziny mieszczarskiej, bądź chłopskiej), następnie w 1849 r. wstąpił do Seminarium Diecezjalnego w Lublinie. Pierwsze niższe święcenia przyjął z rąk Sufragana Diecezji Podlaskiej, Biskupa Franciszka Ignacego Lewińskiego, zaś święcenia wyższe w wieku 28 lat, z rąk Biskupa Lubelskiego Wincentego a Paulo Pierkowskiego w 1854 roku. Pierwszą parafią na jaką został wysłany były Biskupice, gdzie proboszczem był Ks. Jan Pawelec, posługiwał tamtejszej ludności tylko przez rok.

Jedna z księzek w archiwum parafialnym na pierwszej stronie posiada wpis Księdza Wojciecha „Przybyłem z Biskupic na Wikariat Krzczonowski w 1855 roku dnia 7 Października w wieczór o 9 godzinie”. Ks. Tomasz Rusek w kronice, w której odtworzył dzieje parafii Krzczonów, cytuje słowa nowego wikariusza „Ks. Bernardyn wyjechał dn. 14 X, a od 10 października zacząłem spełniać obowiązki parafialne”. Pracował na tym stanowisku przez 13 lat, następnie został mianowany administratorem, a w 1869 roku dekretem Biskupa Lubelskiego proboszczem tejże parafii.

Wspominany jest jako szczerzy, serdeczny, przyjacielski, który zjednał sobie powszechną sympatię, co niewątpliwie przekłada się na długi i owocny okres zarządzania beneficjum krzczonowskim. Podziwiano go za „niczem niezmaconą pogodę ducha, żywość i weselość jaką się odznaczał do ostatka”. Jeszcze gdy Ksiądz Wojciech był wikariuszem, wspomagał proboszczą parafii Kazimierza Sosnowskiego w remontach i przebudowie kościoła parafialnego. Z jego notatek w księgach finansowych z 1866 roku możemy odczytać informacje o zebranych składkach na konkretne cele oraz w jaki sposób przebiegała współpraca z Dozorem Kościelnym. Ks. Tomasz Rusek w kronice cytuje „tylko mury nawy pozostały stare”, dobudowano dwie zakrystie oraz kruchtę, pokryto od nowa dach. Dzwonnica i brama „krzczonowska” są jednolite architektoniczne, dlatego twierdzi się, że powstały w tym samym czasie. Niestety nie zachowały się dokumenty świadczące o czasie budowy tych budynków, można domniemać, na podstawie zapisków w księdze rachunkowej z 1894 roku, że Ksiądz Wiąskowski uposażał z datków parafian kaplicę Matki Bożej w „melodykon” (instrument muzyczny z klawiaturą, wydający dźwięk zbliżony do głosu organów), dlatego wykończenie budynku nastąpić musiało tuż przed 1894 rokiem. Na podstawie

wspomnień starszych parafian Ks. Tomasz Rusek w swej kronice pisze, że w kaplicy tej znajdował się ołtarz a w czasie malowania polichromii w Kościele (w latach 1927–29) odprawiane były tam Msze święte. Obraz Matki Bożej i ołtarz za czasów ks. Bednarka zostały ofiarowane na uposażenie nowo powstającej parafii w Chmielcu w 1929 roku. Oryginalny ołtarz niestety nie zachował się ze względu na zły stan w latach 60-tych XX wieku i zastąpiono go nowym. Kopia obrazu Matki Bożej Częstochowskiej po dziś dzień widnieje w głównym ołtarzu. Dzwonnice z kaplicą ufundował prawdopodobnie sam Ksiądz Wojciech Wiąskowski, a okoliczności mogły być różne. Jedną z parafianek, Marianna Misztal z domu Bugalska opowiadała pewną „legendę” ks. Ruskowi, że gdy ks. Wiąskowski był już w podeszłym wieku (ok. 80 lat) to parafią zarządzał ksiądz wikariusz, który prosił go pewnego dnia o odprawienie mszy o godzinie 9 rano, lecz ks. Wojciech wstał wcześniej do pszczoł i odprawił mszę o godzinie 5 rano, zaś gdy wikariusz następnym razem poprosił go o odprawienie o godzinie 5 rano, ten zasnął i odprawił o 9 godzinie. Kiedy ksiądz wikariusz zwrócił mu uwagę, ten postanowił być niezależny i stwierdził, że będzie odprawiał msze wtedy kiedy sam o tym zdecyduje. Wielce prawdopodobnym jest zatem, że kaplica ta ufundowana została przez ks. Wojciecha, do odprawianych przez niego „niezależnych” mszach.

Archiwum parafialne skrywa wiele wiadomości o życiu duchowym Ks. Wojciecha, w książce „Rozmyślenia na wszystkie dni całego roku” pozostawił on notatki, w których między innymi sporządził plan medytacji Słowa Bożego. Postanawia: „przez pobudzenie się w ciągu całej medytacji bardziej sercem, niż ustami do pobożnych uczuć, np. chwaleń, dziękczynienia, zawstyżenia, żalu, przeproszenia, miłości”.

Niestety wybuch I Wojny Światowej nie oszczędził 88-letniego Księdza Wojciecha. Wojska austriackie, które wkroczyły na ziemię lubelskie w 1914 roku, aresztowały go wraz z jego sędziwą siostrą. Powodem ich uprowadzenia była domniemana kolaboracja z austriackimi wrogami. W jednym z artykułów Ziemi Lubelskiej z dnia 3 listopada 1914 roku pojawił się komunikat „Centralne biuro informacyjne o jeńcach (Główny Zarząd Czerwonego Krzyża). Zawiadomiło konsystorz lubelski, że ksiądz Wiąskowski, proboszcz parafii Krzczonowskiej, uprowadzony przez wojska austriacko-węgierskie, jest zdrow i znajduje się obecnie na Węgrzech jako jeńiec. Adres księdza następujący: Urgarn Esztergomi Tabor Barak No 6 Zimmer No 20”. Po roku niewoli w ciężkich jeńciskich warunkach, po trudzie pieszej wędrówki powrócił do Krzczonowa w 1915 roku.

Podeszły wiek i zdrowie nie pozwalały już Księdzu Wiąskowskiemu na czynny udział w duszpasterstwie. Msze święte odprawiał już jedynie bez



obecności parafian. Miesiąc przed śmiercią hojnie obdarował Lubelskie Seminarium Duchowne kwotą tysiąca rubli. Zmarł 26 marca 1919 roku w wieku 93 lat, będąc kapłanem przez 65 lat z czego 64 lata spędził w parafii krzczonowskiej. Ofiarował parafii większą część swego życia, niejednokrotnie serca i zdrowia. W wolnej i niepodległej Polsce dane mu było przeżyć tylko cztery miesiące. Spoczął na miejscowym cmentarzu dając tym bezpośredni znak przywiązania do swej parafii. W dowód wdzięczności parafianie ufundowali mu obelisk z paskowca, na którym wyryte jest „Ś.ŃP. KSIĄDZ WOJCIECH WIĄSKOWSKI, URODZONY 25 IV 1826 (powinno być 5 IV 1826), OD 1855 WIKARIUSZ, OD 1869 PROBOSZCZ JUBILAT PARAFII KRZCZONOWSKIEJ, ZMARŁ 26 III 1919, DUSZĘ SWĄ POLECA ŻYJĄCYM”.

*Wojciech Cioczek*

Bibliografia:

Archiwum Parafii Krzczonów:

- Kronika parafialna.
- Księgi inwentarzowe po 1850 r.
- biblioteka parafialna.

„Wiadomości Diecezjalne Lubelskie”, Nr 5, Rok I, IV 1919, s.158–159.

„Ziemia Lubelska”, 1919, R. 14, nr 151, s. 2.

W. Doroszewski, *Słownik języka polskiego*.

II KULTURA I OŚWIATA

# POMNIK HETMANA STANISŁAWA ŻÓLKIEWSKIEGO

**Regionalne Towarzystwo Przyjaciół Żółkiewki** zwraca się z apelem do społeczeństwa o wsparcie finansowe budowy pomnika hetmana Stanisława Żółkiewskiego w Żółkiewce. Stanisław Żółkiewski był synem Stanisława i Zofii z Lipskich. Karierę polityczną rozpoczął u boku Jana Zamoyskiego i od najmłodszych lat uczestniczył w najważniejszych politycznych wydarzeniach jakie miały miejsce w tamtym okresie historycznym. U boku Zamoyskiego uczył się również rzemiosła wojennego uczestnicząc już od młodości w wielu kampaniach wojennych. Z czasem został stałym doradcą wojskowym Jana Zamoyskiego i dzięki protekcji swojego „wychowawcy” otrzymał buławę hetmana polnego koronnego. W 1595 brał udział w wyprawie do Mołdawii, a rok później krwawo stłumił powstanie kozackie Semen Nalewajki. W roku 1600 Żółkiewski brał udział w wyprawie na Wołoszczyznę i przyczynił się do zwycięstwa. W kolejnych latach walczył ze Szwedami w Inflantach, gdzie odniósł swoje pierwsze samodzielne zwycięstwo pod Rewlem. W trakcie rokosu Zebrzydowskiego opowiedział się po stronie króla i pokonał jego przeciwników pod Guzowem. W roku 1609 Hetman Żółkiewski stanął na czele wojsk polskich wyprawiających się na Rosję i tam 4 lipca 1610 roku odniósł swoje najświetniejsze zwycięstwo w bitwie pod Kłuszynem nad kilkukrotnie silniejszym w liczbie nieprzyjacielem. Doprowadził do obwołania przez bojarów na tronie moskiewskim, królewicza Władysława oraz był zwolennikiem unii między Polską a Moskwą. Następne lata na polu

wojskowości nie były aż tak dobre dla starzejącego się wodza, uaktywniła się za to jego działalność polityczna. W 1618 roku został hetmanem wielkim i kanclerzem wielkim koronnym. W roku 1620 poprowadził swoją ostatnią wyprawę wojenną do Mołdawii, gdzie po przegranej bitwie pod Cecorą, zginął 7 października w trakcie odwrotu swoich wojsk. Pisarz Władysław Łoziński w głosnej przed stu laty książce „Prawem i lewem” napisał: „Żółkiewski był syntezą i krystalizacją wszystkiego, co było wzniosłe, świetne, dobre w naturze polskiej. Wojownik, dziejopis, orator, uczony, gospodarz na wszystkich polach swej działalności znakomity. W niektórych niezrównany. Zawarł w swoim charakterze całe bogactwo polskiej duszy, całą bujność polskiego geniuszu”. Hetman Stanisław Żółkiewski większą część swojego życia spędził na wojnach w obronie Ojczyzny. Największą sławę przyniosło mu wspomniane już zwycięstwo pod Kłuszynem 4 lipca 1610 roku, które uznawane jest za jedno z najświetniejszych osiągnięć oręża polskiego. Jego następstwem było zdobycie Moskwy i obsadzenie Kremla polską załogą. 6 listopada 1612 roku, po długim oblężeniu polscy żołnierze zmuszeni byli opuścić Kreml. Rosjanie obecnie, uznają tę datę za święto państwowe – Dzień Jedności, upamiętniający „wyzwolenie Moskwy spod polskich okupantów”. Na Placu Czerwonym postawili zaś pomnik przywódcom, którzy doprowadzili do wygnania Polaków. Hetman Stanisław Żółkiewski, którego korzenie wywodzą się z Żółkiewki, nie doczekał się godnego upamiętnienia swojej po-

staci. Obecnie miejsca jego zwycięskich bitew leżą poza granicami Polski, i trudno oczekiwać by tam czczono jego postać. W związku ze zbliżającą się czterechsetną (2020 r.) rocznicą śmierci Hetmana Stanisława Żółkiewskiego, Regionalne Towarzystwo Przyjaciół Żółkiewki zgłosiło inicjatywę budowy pomnika ku czci wielkiego hetmana w Żółkiewce. Jako mieszkańcy Żółkiewki czujemy się zobowiązani do uczczenia wielkiego bohatera narodowego i uważamy, że właśnie tutaj będzie godne miejsce usadowienia Pomnika Hetmana Stanisława Żółkiewskiego. Nasza miejscowość przez kilka wieków stanowiła gniazdo rodowe Żółkiewskich. Wprawdzie dziadek przyszłego bohatera spod Kłuszyna przeniósł się na Ukrainę, jednak hetman Stanisław Żółkiewski utrzymywał bliskie kontakty z rodziną pozostałą w dzisiejszej Żółkiewce. Powołany Społeczny Komitet Budowy Pomnika Hetmana Stanisława Żółkiewskiego w Żółkiewce zwraca się z serdeczną prośbą o poparcie inicjatywy i pomoc w dożywaniu środków finansowych na opracowanie projektu, lokalizację i odsłonięcie pomnika w czterechsetną rocznicę śmierci Hetmana w 2020 r. Zainteresowani mogą wesprzeć budowę pomnika wpłatami z dopiskiem „Na budowę pomnika Hetmana Stanisława Żółkiewskiego” na konto bankowe Banku Spółdzielczego w Krasnymstawie: 55 8200 1050 2006 5000 0366 0003.

Andrzej Wac-Włodarczyk  
Przewodniczący Społecznej Komisji Budowy  
Pomnika Hetmana Stanisława Żółkiewskiego w Żółkiewce

## RELACJA Z XIV SEJMIKU TOWARZYSTW REGIONALNYCH

### „Stanisław Żółkiewski – patriota, hetman, mąż stanu”

W dniach 7–9 października 2016 r., pod patronatem honorowym Marszałka Województwa Lubelskiego oraz Starosty Krasnostawskiego odbył się w Żółkiewce i Krasnymstawie XIV Sejmik Towarzystw Regionalnych, a poświęcony był postaci Hetmana Stanisława Żółkiewskiego. Organizatorami „Sejmiku” byli: Wojewódzki Ośrodek Kultury w Lublinie, Wojewódzka Rada Towarzystw Regionalnych w Lublinie, Gmina Żółkiewka, Regionalne Towarzystwo Przyjaciół Żółkiewki, Ośrodek Kultury Samorządowej w Żółkiewce oraz Krasnostawski Dom Kultury. Pierwszy dzień Sejmiku rozpoczął się wczesnym popołudniem w Krasnymstawie, gdzie wszystkich zgromadzonych powitał prof. dr hab. Sławomir Partycki, prezes Wojewódzkiej Rady Towarzystw Regionalnych w Lublinie. Przybliżył on również na wstępie krótko sylwetkę hetmana Stanisława Żółkiewskiego. Po nim głos zabrali Pełnomocnik Wojewody Lubelskiego Dżiszlaw Podkański, Dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Kultury Artur Sępoch, Wójt Gminy Żółkiewka Jacek Lis, Zastępca Burmistrza Krasnostawu Robert Kościuk, Starosta Krasnostawski Janusz Szpak, Wicemarszałek Województwa Lubelskiego Krzysztof Grabczak, Dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego Tadeusz Sławewski.

Po tym wstępie nastąpiło Wicemarszałek Krzysztof Grabczuk wręczył dyplomy uznania dla zasłużonych regionalistów, wśród docenionych znalazło się troje regionalistów z Żółkiewki, są to mianowicie: Anna Podgórska, Andrzej Wac-Włodarczyk oraz Bohdan Kielbasa. Po gratulacjach i wspólnym zdjęciu rozpoczęła się seria wykładów związanych z postacią Hetmana Stanisława Żółkiewskiego: płk dr Andrzej Marciniuk, Wyższa Szkoła Oficerska w Dęblinie, „Sztuka wojenna hetmana Stanisława Żółkiewskiego na przykładzie bitwy pod Kłuszynem”, mgr Jarosław

Godlewski, Muzeum Wojska Polskiego, „Stanisław Żółkiewski w walce z najazdami tatarskimi”, prof. Dariusz Kupisz, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, „Obleganie i obrona twierdz w wojskowości polskiej czasów Stanisława Żółkiewskiego”, prof. Leszek Wierzbicki, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, „Stanisław Żółkiewski jako parlamentarzysta”, prof. dr hab. Irena Rolska, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, „Żółkiew w czasach Żółkiewskich”, Prezes Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Broni i Barwy, „Usarz zasię w mocnej zbroi... – husaria w dobie hetmana Stanisława Żółkiewskiego”, dr Jerzy Ternes, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, „Związki hetmana Stanisława Żółkiewskiego z Żółkiewką i Żółkiewskimi z Ziemi Chełmskiej”, dr Zbigniew Hundert, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, „Świadomość pochodzenia. Jan Sobieski jako prawnuk Stanisława Żółkiewskiego”.

Drugi dzień sejmiku miał miejsce w Gminnej hali Sportowej w Żółkiewce. Obrady Tego dnia otworzył oraz prowadził prof. dr hab. Andrzej Wac-Włodarczyk, następnie głos zabrali Wójt Gminy Żółkiewka Jacek Lis, Prezes RTP Łukasz Majkut oraz Bohdan Kielbasa. Podobnie jak dnia poprzedniego po wstępie nastąpiły wykłady naukowe: dr Paweł Jusiak, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, „Urzednicy ziemscy województwa belskiego i ruskiego z rodziny Żółkiewskich w XV–XVIII wieku”, dr Andrzej Gładysz, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, „Hetman Stanisław Żółkiewski w wybranych relacjach podkomendnych”, dr Grzegorz Figiel, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego, „Hetman Stanisław Żółkiewski wobec kwestii kozackiej”.

W Żółkiewce obecna była delegacja z Żółkwi. Helena Zawierucha, Prezes Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej oddział w Żółkwi zabrała głos przed zgromadzonymi i opowiedziała o działalności swojego stowarzyszenia oraz sytuacji Polaków



na Ukrainie.

Po zakończeniu wykładów i obrad uczestnicy sejmiku udali się na wycieczkę po gminie Żółkiewka gdzie mogli obejrzeć najcenniejsze zabytki architektoniczne znajdujące się na terenie gminy (kościół wraz z dzwonnica w Chłaniowie, dworek w Dąbju, Dworek w Zaburzu, kościół polskokatolicki w Żółkiewce) oraz podziwiać przyrodę i krajobraz gminy. Po powrocie, w Gminnej Hali Sportowej w Żółkiewce czekały na nich występy artystyczne. Przed zgromadzonymi wystąpił chór dziecięcy ze Szkoły Podstawowej im Hetmana Stanisława Żółkiewskiego w Żółkiewce, młodzież z Gimnazjum im. Jana III Sobieskiego w Żółkiewce, która zaprezentowała przedstawienie teatralne o wielkim hetmanie, Klub Seniora z Żółkiewki w krótkim programie teatralno-kabaretowym oraz formacja tańca towarzyskiego GAMZA z Politechniki Lubelskiej, która zaprezentowała się w tańcach standardowych i amerykańskich.

Trzeci dzień sejmiku także odbył się w Żółkiewce. Zgromadzeni wysłuchać mogli dwóch wykładów. Pierwszym prelegentem był pan dr Kazimierz Parfianowicz, który w swoim wystąpieniu podniósł sprawę budowy pomnika ku czci Hetmana Stanisława Żółkiewskiego w Żółkiewce i przekonywał o słuszności jego budowy w tym właśnie miejscu. Drugi wykład przeprowadził prof. dr hab. Jan Wrana i dotyczył on koncepcji przebudowy centrum Żółkiewki oraz

## RELACJA Z XIV SEJMIKU... CD.

budowy pomnika. Profesor Wrańa wraz ze swoimi studentami z Politechniki Lubelskiej prowadził „badania” nad architekturą naszej miejscowości a niedzielię zaprezentował wyniki analizy przestrzennej i dwie koncepcje budowy pomnika Hetmana Żółkiewskiego. Po wykładach regionaliści udali się do kościoła pw. św. Wawrzyńca w Żółkiewce na specjalną mszę w intencji hetmana Stanisława Żółkiewskiego i jego rodziny. Po mszy wysłuchali zaś historii kościoła oraz mogli obejrzeć zabytkową świątynię i jej najcenniejsze skarby.

Zjazd w Żółkiewce i Krasnymstawie uznać można za udany. Przez trzy dni poruszano kwestie związane z wielkim Polakiem i patriotą, którego gniazdo rodo-

we znajduje się w Żółkiewce. Mamy również nadzieję, że XIV Sejmik Towarzystw Regionalnych rozbudzi wśród mieszkańców zainteresowanie historią oraz sprawi, iż wiedza o hetmanie Żółkiewskim a także o rodzinie Żółkiewskich zamieszkującą nasze tereny będzie znacznie większa.

Trzydniowej konferencji towarzyszyły wystawy malarstwa Andrzeja Miszta, Stanisława Miszczyka oraz wystawy fotograficzne, plastyczne oraz prezentacje multimedialne ze szkoły Ponadgimnazjalnej w Żółkiewce, Szkoły Podstawowej w Żółkiewce i Ośrodka Kultury w Żółkiewce. Warto dodać, że termin zjazdu przypadł w dwie znamienne daty związa-

ne z hetmanem Żółkiewskim. 7 października przypadała 396 rocznica śmierci hetmana Żółkiewskiego, zaś 9 października przypadała 406 rocznica wkroczenia wojsk polskich pod dowództwem Stanisława Żółkiewskiego na Kreml.

*Łukasz Majkut*

*Od redakcji KG: Z wielką radością przyjęliśmy zaproszenie na ten sejmik. Utożsamiamy się z dziejami rodów Żółkiewskich i Sobieskich ze względu na wspólną historię i bliskie położenie gmin: Żółkiewki i Krzczonowa. Dziękujemy kolegom za interesującą konferencję obfitującą w wiele cennych materiałów historycznych i ciepłe przyjęcie.*

## PROMOCJA CZYTELNICTWA

Ważnym zadaniem bibliotekarzy jest wyrabianie u uczniów nawyku korzystania ze zbiorów różnych bibliotek. Służą temu zorganizowane wizyty grup uczniów do naszej biblioteki. Są one bardzo ważne ze względu na nabywanie umiejętności korzystania ze zbiorów innej biblioteki, nie tylko znajdującej się we własnej szkole. Wycieczki do biblioteki publicznej, lekcje biblioteczne mają na celu zapoznanie uczniów z zasadami funkcjonowania biblioteki publicznej oraz jej zbiorami. W ramach współpracy z biblioteką szkolną 20 września wraz z uczniami klas: VI SP i pierwszych gimnazjum wyjechaliśmy na wycieczkę do Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Dzięki uprzejmości pracowników biblioteki wojewódzkiej nasza młodzież miała możliwość zapoznania się z historią i strukturą biblioteki. Odwiedziliśmy wypożyczalnię, poznaliśmy zasady wypożyczania zbiorów. Zaprezentowane nam zostały czytelnice: naukowa, czasopism oraz zbiorów specjalnych. Czytelnia zbiorów specjalnych posiada szczególnie cenną część zbiorów biblioteki ze względu na swoją wyjątkowość. Zaprezentowano nam wybrane: dokumenty życia społecznego (m.in. plakaty, ulotki, broszury itp.), fotografie, zbiory graficzne (w tym ekslibrisy), zbiory kartograficzne, mikrofilmy (m.in. zmikrofilmowane czasopisma), pocztówki, rękopisy, stare druki.

W galerii biblioteki obejrzelśmy wystawę „Od lunety Galileusza do teleskopów kosmicznych” przygotowaną przez Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zaprezentowała nam ją Pani Marta Tomasiak – kuratorka wystawy. Mieliśmy możliwość zobaczyć akcesoria, umożliwiające przekształcenie teleskopu z urządzenia obserwacyjnego w przyrząd pomiarowy – mikrometry, kamery fotograficzne i CCD, fotometry, spektroskopy. Wystawę uatrakcyjniały liczne instalacje interaktywne. Zgromadzone historyczne lunety i teleskopy, a także obrazy, grafiki oraz druki, ilustrują zmiany wyglądu oraz metod prowadzenia obserwacji astronomicznych w ciągu minionych 400 lat.

Nasza współpraca z biblioteką szkolną w zakresie udostępniania polega między innymi na koordynacji dni i godzin otwarcia biblioteki tak, aby w dni wolne od udostępniania w jednej bibliotece, czytelnicy mogli korzystać z drugiej. Bibliotekarz szkolny kieruje do biblioteki publicznej w przypadku braku poszukiwanych przez czytelników materiałów w bibliotece szkolnej. Czasami czytelnik zwraca się do biblioteki macierzystej z prośbą o wypożyczenie z drugiej biblioteki poszukiwanych materiałów lub też podaje zagadnienia; jeżeli brak na ten temat materiałów w bibliotece, to bibliotekarz wypożycza je w ramach wyłączeń międzybibliotecznych w drugiej bibliotece.

Czytelnicy biblioteki szkolnej są równocześnie czytelnikami bibliotekami publicznymi. Bibliotekarze wymieniają między sobą spostrzeżenia dotyczące czytelników, o ich zachowaniu w bibliotece, zainte-

resowaniach czytelniczych itp. Są uczniowie, którzy pożyczają niewiele w bibliotece szkolnej, natomiast o wiele więcej w bibliotece publicznej gdyż ten księgozbiór bardziej ich interesuje. Wszyscy bibliotekarze dążą do tego, aby jak najwięcej uczniów było użytkownikami biblioteki publicznej, aby po ukończeniu nauki szkolnej nie skończyli „przygody” z biblioteką. Jeżeli nauczyciel w ramach swoich zajęć umożliwi uczniowi korzystanie z biblioteki publicznej, to zwykle jest on jej wierny przez długie lata. W celu promocji czytelnictwa wśród uczniów nauczyciele ze swoimi klasami często odwiedzają bibliotekę publiczną. Współpraca bibliotek nabiera szczególnego znaczenia zwłaszcza w momencie, kiedy wielkość zbiorów nie zawsze zaspakaja potrzeby użytkowników bibliotek. Gminna Biblioteka Publiczna oprócz dotacji organizatora na zakup nowości wydawniczych pozyskuje środki z programów ministerialnych. W tym roku w ramach Programu Wieloletniego „Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa na lata 2016–2020 – Zakup nowości wydawniczych do bibliotek publicznych” – pozyskaliśmy 3690 zł. Gromadzenie zbiorów w naszej bibliotece jest przemyślane pod względem jakościowym i ilościowym jak również z uwagi na preferencje, sugestie czytelników. We wrześniu zakupiliśmy literaturę młodzieżową według listy z propozycjami młodzieży z naszego gimnazjum. Biblioteka szkolna, dzięki nawiązaniu współpracy z naszą biblioteką, może ograniczyć liczbę zakupu egzemplarzy, lub po ustaleniu, gromadzić jedynie wybrane tytuły materiałów o charakterze popularnonaukowym czy rozrywkowym. Szczególną uwagę zwracamy na gromadzenie lektur szkolnych. Przed zakupem dużej ilości jednego tytułu, będącego lekturą szkolną sprawdzamy, jakie jest zaopatrzenie dotyczące tego tytułu w bibliotece szkolnej. Gminna Biblioteka Publiczna w Krzczonowie wraz z filiami w Koszarzewie i Żukowie zacieśnienia współpracę z bibliotekami szkolnymi zwłaszcza w zakresie organizacji imprez czytelniczych, wypożyczeń międzybibliotecznych, wymiany informacji o zbiorach. Uczniowie oraz dzieci w wieku przedszkolnym poza wypożyczeniem książek, mają także możliwość uczestniczenia w konkursach organizowanych przez bibliotekę publiczną, lekcjach bibliotecznych czy obejrzenia organizowanych tu wystaw. Szczególnie cenione są spotkania autorskie, gdyż młodzież ma możliwość osobiście poznać znanych twórców. 10 października gościła w naszej bibliotece Olga Rudnicka – autorka powieści kryminalnych, które cenione są za humor, wartką akcję, błyskotliwe intrygi i bohaterów, których można pokochać lub znienawidzić, ale z pewnością nie można przejść obok nich obojętnie. Podczas spotkania dowiedzieliśmy się, że autorka kocha jazdę konną i rytmy latynoamerykańskie, zwłaszcza salsa i bachate. Trenuje ju-jitsu i kick-boxing. Namiętnie czyta Chmielewską, Kinga, Gerritsen, Deavera i Co-

bena. Olga Rudnicka zadebiutowała powieścią „Martwe jezioro” w 2008 r. mając wtedy zaledwie 20 lat. Sporą popularność uzyskała także dzięki powieści „Cichy wielbiciel”, w której jako pierwsza w Polsce podjęła problem stalkingu, czyli uporczywego nękania drugiej osoby. Zapytana dlaczego akurat kryminały odpowiadała, że już od dzieciństwa rozczytywała się w horrorach i thrillerach. Miewała także wywołujące dreszcze sny, które najpierw tylko spisywała, później ubarwiała i tworzyła na ich podstawie krótkie opowiadania, aż wreszcie powstała jej pierwsza powieść. Twierdziła, że gdy tworzy, przenosi się w ten „drugi świat” – świat jej wyobraźni. Dzięki pisaniu może odpocząć od rzeczywistości. Olga Rudnicka podczas spotkania opowiedziała między innymi o tym, co ją inspiruje, jak wydanie pierwszej powieści wpłynęło na jej życie oraz zdradziła, że niedługo jedna z jej powieści „Natalii 5” będzie ekranizowana.

Książki Olgi Rudnickiej znajdujące się w naszej bibliotece cieszą się dużym powodzeniem wśród czytelników. Rozmowa z pisarką trwała półtorej godziny wydaje się, że czas ten i tak nie wystarczy do wyczerpania wszystkich tematów. Spotkanie było również okazją do zdobycia autografu pisarki. To było bardzo sympatyczne popołudnie, spędzone w świetnym towarzystwie i nastroju. Na spotkaniu obecna była również Pani Urszula Kurek – instruktor Powiatowej Biblioteki Publicznej w Lublinie, dzięki której spotkanie z Olga Rudnicką mogło się odbyć w naszej bibliotece.

Dla dzieci w wieku przedszkolnym zorganizowaliśmy spotkanie autorskie z Alicją Barton, które odbyło się 24 listopada. Z „Jaskową babcia” której głos można usłyszeć w Radio Lublin świętowaliśmy „Światowy Dzień Pluszowego Misia”. Pani Alicja przyszedła z czytaniem własnej twórczości rozpoczęła jako wolontariuszka w Dziecięcym Szpitalu Klinicznym w Lublinie. Z zawodu pielęgniarka, z zamiłowania poetka bawiła się z dziećmi, czytała swoje wiersze, uczyła piosenki o misiu. Chcąc wspomóc pracę charytatywną poetki, dzieci miały możliwość zakupu książeczek – cegiełek jako wspieranie Hospicjum „Małego Księcia” w Lublinie. Spotkanie zapewniło dzieciom przygodę z „żywym słowem”, a także przyczyniło się do rozwoju zachowań empatycznych oraz altruistycznych. Świadczy o tym duże zaangażowanie ze strony dzieci i ich rodziców w zakupie książeczek – cegiełek. Każdy przedszkolak, który kupił książeczkę otrzymał imienną dedykację wraz z autografem pani Alicji. Dzieci żywo i spontanicznie reagowały na nowe treści. Bardzo chętnie nawiązały dialog z poetką. Dzieliły się swoimi doświadczeniami i dziecięcymi spostrzeżeniami.

Wzajemne wspieranie się bibliotek, szkół, przedszkoli działających w jednym środowisku zapewniają użytkownikom usługi na najlepszym poziomie i w sposób znaczący wpływają na rozwój czytelnictwa.

*Elżbieta Noga*

## II KULTURA I OŚWIATA

## „DZIEJE PARAFII KRZCZONÓW”

Krzczoneńskie Stowarzyszenie Regionalne w 2012 r. wydało monografię „Dzieje Krzczonowa 1359–2011”. Zebranie i opracowanie materiałów do tej pracy trwało przez kilka lat. Uzupełnieniem był szereg konferencji regionalnych we współpracy z lubelskimi naukowcami, studentami UMCS w Lublinie jak też miejscowymi regionalistami. W tej publikacji znalazł swoje miejsce również rozdział poświęcony parafii w Krzczonowie, jednak ze względu na ograniczenia liczbowe stron, autor przedstawił go w wielkim skrócie, nie wyczerpując tego zagadnienia. Wśród redaktorów monografii zaistniał pomysł wydania publikacji, która potraktowałaby ten temat wyczerpująco, uzupełniając zagadnienia z prac

magisterskich, archiwów parafialnych jak też materiałów własnych. W tym celu autorzy prac magisterskich: Dariusz Sienkiewicz, Anna Kamińska, Michał Gutek, użyczili redakcji swoje materiały badawcze, opracowania graficzne, zdjęcia. Wydawnictwo uzupełnione jest dużym zbiorem zdjęć od mieszkańców i kartoteki KSR, obrazujących wydarzenia z życia krzczonowskiej parafii. Dla przypomnienia redaktorzy przedstawili również skrótoowo historię powstania parafii, które wchodziły niegdyś w jej skład. Czytelników odsyłamy do naszej publikacji. Mam nadzieję na pozytywne przyjęcie.

*Redaktorzy i Zarząd KSR*



## III ETNOGRAFIA

## WIEŚ Z WYŻYNY LUBELSKIEJ W MUZEUM WSI LUBELSKIEJ



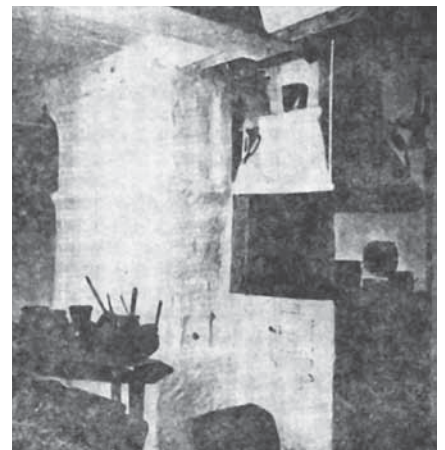
Wyżyna Lubelska jest największym terytorium w stosunku do innych krain geograficznych, rozciągniętym szerokim łukiem od Wisły do południowo-wschodniej granicy naszego państwa. Obejmuje ona tereny Rostocza, Pobuża i przechodzi na wschodzie w Wyżynę Wołyńską. Stosunki etniczne na Lubelszczyźnie stanowią nader złożony obraz. Przedstawia ona sobą terytorium przejściowe; tutaj stykało się osadnictwo polskie i ruskie. Zamieszkiwała ludność nie była jednolita pod względem swojej przynależności szczepowej. W założeniach programowych powstawania Muzeum Wsi Lubelskiej przewidziano, obok zadań odtworzenia obrazu życia warstw chłopskich poprzez prezentację podstawowych elementów środowiska społecznego środowiska przyrodniczego, zadania określone ustawą o ochronie dóbr kultury i o muzeach. Południowo-wschodnia część Wyżyny Lubelskiej od dawnych czasów poddawana była wpływom przenikających z terenów Małopolski i tym samym posiada znaczne odrębności, które widoczne są w architekturze ludowej Biłgorajskiego i Janowskiego. Zasadniczym materiałem budowlanym w tym rejonie było drewno. Budynki stawiano na przyciesiach wspartych na głazach; przestrzeń między przyciesią a ziemią wypełniano luźno ułożoną belką tzw. „podwaliną”. Dachy czterospadowe pokryte słomą. Muzealna wieś Wyżyny Lubelskiej zajmuje teren lekko pochylony w kierunku południowym, od strony wschodniej zaś podnosi się tworząc łagodny wzniesienie, który opada w stronę jaru, ten zaś ujściem swoim przenika w zabudowę Powiśla. W chwili otwarcia muzeum w październiku 1979 r. zgromadzono cztery kompletne zagrody: rodziny Gozdalskich z Urzędowa, Wrzyszców z Żabna, Tkaczyków z Niemiec i Okapów z Żukowa

(gmina Krzczonów), chałupę rodziny Orkiszów z Tarnogóry, wiatrak – holender z Zygmuntowa rodziny Grudniów, kuźnię z Urzędowa należącą do Józefa Jagiełły, olejarnię rodziny z Bogucina. Stałymi elementami dopełniającymi ekspozycję były płoty, studnia, piec garncarski, wiejska bita droga oraz drzewa i krzewy. **Zagroda z Żukowa** reprezentuje typ zabudowy wolno stojącej na skróconym siedlisku. Chałupa jest o zrębowej konstrukcji ścian, szeroko-frontowa, symetryczna, trójdziałna, nakryta dachem czterospadowym, postawiona dłuższą ścianą do drogi. Sień zajmująca środek chałupy, zaopatrzona jest w dwoje drzwi osadzonych na biegunach. W izbie z prawej strony drzwi znajdują się urządzenia ogniowe: komin (kuchnia) z paleniskiem zamkniętym blachą z fajerkami, nad nią piec chlebowy, który styka się z piecem ogrzewalnym połączonym przewodami ogrzewczymi z kominem. Podłoga z glinobitki, sufit wsparty na belkach stropowych. Izba oświetlona trzema oknami czterospadowymi. Komora bezokienna posiada podłogę drewnianą. Obok chałupy stoi obórka murowana z białego kamienia wapiennego, pochodzenia rodzimego. Jest to kopia budynku w 1912 r. należącego do **Pawła Kury w Żukowie**. Obórka jest przykładem kamiennego budownictwa gospodarczego, jakie się rozwinęło w środkowej części Wyżyny Lubelskiej. Budynek nakrywa dach czterospadowy posyty słomą. Wnętrze przedzielone na trzy części, do których wiedzie dwoje drzwi, jedno do stajni, a drugie do obory z wydzielonym miejscem dla świń. Przy szerszej ścianie obórki dobudowany jest drewniany kurnik, pokryty dachem słomianym, który jest przedłużeniem dachu obory. Naprzeciw obory, po drugiej stronie siedliska pobudowany jest spichlerz z bali dębowych wiązanych w zrąb na rybi ogon, nakryty dachem czterospadowym, który nad ścianą frontową tworzy nadwieszony podcień. Pod budynkiem znajduje się piwnica murowana z białego kamienia, do której prowadzi wejście z podszopia umiejscowionego z lewej strony budynku. Po drugiej stronie siedliska, naprzeciw chałupy, stoi stodoła konstrukcji zrębowej, kryta strzmem dachem czterospadowym. Wnętrze składa się z boiska (klepiska) i dwóch zapoli; zapolnice sięgają płatu. Zagroda ogrodzona jest płotem laskowym.

Od frontu ogrodzenie zamyka brama wjazdowa. Podstawowym spoiwem ekspozycji muzealnej jest wybrany z historii Wyżyny Lubelskiej okres czasowy, który zamyka się latami 1900–1918. Z tego okresu zaczerpnięto wzory wyposażenia chałup, budynków gospodarczych i przemysłowych. Scenariusze wnętrz zostały oparte o sytuację rodzinną i stan majątkowy poszczególnych właścicieli, a więc odtworzone wnętrza są wnętrzami realnymi, konkretnie istniejącymi w czasie. **Zagroda z Żukowa** posiada spory inwentarz żywy w postaci drobiu, kóz, koni i innych zwierząt. W regionie krzczonowskim napotyka się jeszcze chatynki, które od starości ku ziemi się przygarbiły. Dachy kryte dachówką, eternitem czy też blachą nie wymagają zmiany „głowocy” czy „strześnioków”. Próbie czasu oparły się dotąd dość powszechnie zwyczajnie przed wiekami zaakceptowane przez kościół. Święci się pola, palmy, wianki, pożywienie, dary pól i ogrodów. Ponadto, być może podświadomie, albo dlatego że większość tak czyni, prawie nikt nie rozpoczyna ważniejszych przedsięwzięć w piątek, lecz najczęściej w sobotę, tzn. w dzień Matki Boskiej. Inne zwyczajnie zgubił i wciąż gubi irracjonalny charakter naszych czasów.

*Redakcja*

Oprac. na podstawie „Rocznika Muzeum Wsi Lubelskiej”, Tom IV, 1981.



*Fotografia z 1979 r.*

## DOM – SIEDZIBĄ I SCHRONIENIE

Bywał lepianką, chatą, cisowym lub murowanym dworem, pałacem; bywał skromnym mieszkaniem w miejskiej kamienicy i mieszkaniem okazałym. Bywał wyposażony łącznie lub zasobny w sprzęty i różne dobra. Zawsze jednak był miejscem i obszarem niezwykłym. Był przede wszystkim miejscem, które dla każdego miało zawsze wiele różnych i ważnych znaczeń. Dom – to sekrety domowej kuchni; tej najprostszej: z żurem, barszczem kapustą ze skwarkami, twardym gorącym podplomykiem, brejkami, kluskami czy powidłami ze śliwek i tej wymyślnej z różnymi pieczeniami, sałatami, leguminami i ciastami. Z domu i rodziny wynosimy tradycyjną gościnność. Dom – to konieczna wszystkim ludziom odświętność: urządzone i ozdobione z największą dbałością chłopskie świetlice i białe izby, a w zamieszanych domach jadalnie, skromne saloniki i paradne salony. Dom – to także obszary święte. Stół, który żywił, zajmował również ważne miejsce we wszystkich domowych obrzędach, zwłaszcza w uroczystościach weselnych, bo zachowywał podczas nich swe najdawniejsze funkcje stołu ofiarnego, błogosławieństwem rodziców, rękawicami, dzieleniu weselnego kołacza in. W tradycji chłopskiej stół



odświętnie nakryty, z pasyjką, świętym obrazem, świecami w lichtarzach, strojny w wianki i bibułkowe bukiety był ołtarzykiem domowym, kątem świętym, świętym stołem. Na stole była zawsze święcona woda, modlitewnik, różaniec, pamiątkowe obrazki z misji lub przywieszony z pielgrzymek, pamiątki z dnia I Komunii. Niekiedy kładziono na nim świeżo upieczony chleb, aby go nigdy w domu nie zabrakło. Przy stole świętym na wspólną modlitwę gromadzili się domownicy. Chleb – pokarm codzienny i podstawa żywienia był także pokarmem błogosławionym, był symbolem domu i życia, dobra i bezpieczeństwa. Ludzie dzielili się chlebem na znak pojednania, miłości, dobroci. Był darem Bożym. Świętością domową był ogień, który nie tylko ogrzewał i był niezbędny do przygotowywania pokarmów, gotowania i pieczenia. Ogień otaczany był szczególnym szacunkiem, czcią i miłością, za swoje dobroczynne światło i ciepło, jako dar Boga i znak łaski Bożej, a palenisko uważane było zawsze za obszar święty, którego nie wolno było lekceważyć, ani też bezcześcić. Zgodnie z obyczajem ogień poświęcony w kościele, w dzień Matki Boskiej Gromnicznej, w Wielką Sobotę i także w dzień św. Jana, był przynoszony do domu jako płonąca gromnica, rozżarzona głownia lub huba jako znaki i dar Boga. Rozpalano nim wszystkie domowe ognie. Nowy rozpalony w domu ogień witano zwykle pobożnymi sentencjami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, Niech będzie pochwalone światło – ogień święty, Wstań z Bogiem ognieniaszku i grzej”. Świętością był próg. Wyznaczał granice bezpiecznej domowej przestrzeni był jej symbolem. Progi broniły przed zagrożeniami: przed natarczywością zewnętrznego świata, przed różnorodnym złem. Ludzie powracający do domu z tułaczki najpierw z czcią całowali próg i kreślili na nim znak krzyża. Manifestacją prze-



Wigilia w rodzinie Kowalików

konań religijnych i pobożności były obrazy z wizerunkami świętych zawieszane na ścianach, krzyże nad wejściem i postaniem, kropielniczki przy drzwiach; krzyż kopcony na belkach sufitu, gromnica poświęcona i przyniesiona z kościoła w dniu Matki Boskiej Gromnicznej. Wszystko było po to, aby dom dobrze służył ludziom, strzegł wiernie i bronił mężnie. Jeśli więc np. w starym domu dobrze się żyło i wiodło, nowy dom budowano w tym samym miejscu.

Nigdy nie stawiano domu na pogorzelsku, w miejscu, w które uderzył piorun, lub w innym uznanym za nieszcześnie i niebezpieczne. Dom to rodzina, a najważniejszą z dawien dawna osobą w rodzinie był ojciec. Powiadano o nim, że jest głową rodziny. Miał decydujący głos we wszystkich istotnych sprawach. Niepodzielnie rządził całą rodziną, nie tylko dziećmi, które niegdyś nazywano Panem ojcem, ale i żoną oraz pozostałymi domownikami. Wszyscy służyli mu, całowali z szacunkiem w rękę, nie ośmielali się sięgnąć w jego obecności, przerywać mu, gdy mówił. Wzbudzał wielki respekt, a niekiedy nawet strach. Tak było we wszystkich stanach, jeszcze w XIX wieku.

Redakcja

### IV TURYSTYKA

## NOWE TABLICE INFORMACYJNE W KPK



Na terenie gminy Krzczonów pojawiły się nowe tablice informacyjne dotyczące walorów przyrodniczych i kulturowych Krzczonowskiego Parku Krajobrazowego.

Tablice zostały przygotowane przez pracowników Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych w ramach zadania „Wykonanie i ustawienie tablic informacyjnych oraz tablic granicznych w parkach krajobrazowych województwa lubelskiego”. W ramach tego zadania opracowano, wykonano i ustawiono w terenie 28 tablic informacyjnych, 18 tablic granicznych, a także urządzony został punkt edukacyjny nad zbiornikiem Stańków w Chełmskim Parku Krajobrazowym. Tablice stanęły w 11 parkach krajobrazowych centralnej i południowej Lubelszczyzny.

Krzczonowski Park Krajobrazowy został najobficiej „otablicowany”. W Parku tym ustawiono 6 tablic informacyjnych i jedną graniczną, w tym aż 5 z nich znalazło się w granicach gminy Krzczonów. W samej miejscowości Krzczonów stanęły dwie tablice informacyjne. Jedna koło głazu-pomnika przyrody nieożywionej znajdującego się na posesji Pana Krzysztofa Szpakowskiego. Informuje ona o cechach charakterystycznych tego osobliwego pomnika przyrody, którego wyjątkowość polega na tym, że nie jest to głaz narzutowy, których wiele spotykamy w naszym kraju, ale jest to fragment skały ro-

dzimej znajdującej się w podłożu geologicznym gminy. Ponadto tablica zawiera także informacje o tym, czym są pomniki przyrody oraz treści dotyczące samego Krzczonowskiego Parku Krajobrazowego. Uzupełnieniem są kolorowe fotografie. Tablica została opracowana przez dra inż. Miłosza Hubera z Zakładu Geologii i Ochrony Litosfery UMCS przy współpracy z pracownikami ZLPK. Zaś druga tablica, opracowana przez Michała Zielińskiego z Ośrodka Zamiejscowego ZLPK w Lubartowie, stanęła na posesji Pana Stanisława Chodowicza. Prezentuje ona treści dotyczące unikalnego w skali regionu obiektu historyczno-przyrodniczego - kurhanów wczesno-średniowiecznych. Tablica doskonale współgra ze znakiem informującym, że obiekt ten znajduje się w niedalekim sąsiedztwie.

W Nowinach Żukowskich obok głazu-pomnika przyrody nieożywionej zlokalizowana została tablica o podobnym zakresie treści jak w Krzczonowie. Natomiast w Piotrkówku przy remizie strażackiej, w niewielkiej odległości od źródeł rzeki Olszanki – pomnika przyrody nieożywionej – ustawiono tablicę dotyczącą źródeł w Krzczonowskim PK i szerzej w całym dorzeczu Giełczwi. Tablica informuje o unikatowości tego terenu jako jednego z najważniejszych obszarów źródłiskowych na Lubelszczyźnie. Na terenie Krzczonowskiego Parku Krajobrazowego zinventaryzowano

## IV TURYSTYKA

# NOWE TABLICE INFORMACYJNE W KPK CD.

bowiem aż 45 źródeł, z tej liczby znaczna część znajduje się na obszarze gminy Krzczonów a 4 z nich posiadają status pomników przyrody nieożywionej. Treść tablicy opracował Michał Zieliński z Ośrodka Zamiejscowego ZLPK w Lubartowie.

Ostatnią tablicą jest ta ustawiona w zespole przyrodniczo-krajobrazowym „Kamienny Wąwóz” koło Kolonii Żuków. Zespół przyrodniczo-krajobrazowy jest lokalną formą ochrony przyrody obejmującą „fragmenty krajobrazu naturalnego i kulturowego zasługujące na ochronę ze względu na ich walory widokowe i estetyczne”. Jest to na Lubelszczyźnie bardzo rzadka forma ochrony przyrody. W naszym województwie istnieje zaledwie 7 takich obiektów w tym dwa w gminie Krzczonów (oprócz „Kamiennego Wąwozu” jest to jeszcze „Szabałowa Góra” koło Majdanu Polickiego). Zespół przyrodniczo-krajobrazowy „Kamienny Wąwóz” obejmuje fragment starych kamieniołomów z odsłonięciami skał wapiennych oraz ciekawą florą, m.in. znajduje się tu jedno z dwóch na Lubelszczyźnie stanowisk rośliny górskiej – dziewięciokwiatka bezłodygowego. Tablica stała koło wyrobiska, z którego wydobywano skały wapienne. Jej treść opracowała Maria Straka z Ośrodka Zamiejscowego ZLPK w Lubartowie.

Wykonanie tablic sfinansowane zostało przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie oraz Województwo Lubelskie. Jednak ich sprawne ustawienie w terenie nie byłoby możliwe bez pomocy i przychylności szeregu osób. To przede wszystkim Pani Katarzyna Bryda – wójt gminy Krzczonów i Pani Beata Woroszyło – sekretarz gminy Krzczonów. Wielką życzliwość wykazali Panowie: Krzysztof Szpakowski i Stanisław Chodowicz z Krzczonowa, pozwalając na ustawienie tablic na terenie własnych posesji. Przychylności okazał także Pan Adam Kot – nadleśniczy Nadleśnictwa Świdnik



zezwalając na ustawienie tablicy na terenie Lasów Państwowych i delegując do pomocy Pana Jarosława Przecha – Leśniczego Leśnictwa Chmiel. Wszystkim tym osobom Zespół Lubelskich Parków Krajobrazowych wyraża wielką wdzięczność. Mamy nadzieję, że nowe tablice informacyjne będą dobrze służyły mieszkańcom gminy Krzczonów i turystom odwiedzającym ten malowniczy teren.

Przy tej okazji warto wspomnieć jeszcze, że w roku bieżącym w celu promocji walorów przyrodniczych i krajobrazowych Krzczonowskiego Parku Krajobrazowego, a także dla podniesienia wiedzy o tym urokliwym zakątku Wyżyny Lubelskiej Zespół Lubelskich Parków Krajobrazowych przygotowała i wydała mapę przyrodniczo-turystyczną Krzczonowskiego Parku Krajobrazowego. Mapa została sporządzona w skali 1 : 50 000. Prócz części kartograficznej, na której znajdują się treści przyrodnicze, historyczno-kulturowe i turystyczne mapa zawiera także (na rewersie) obszerny opis walorów Krzczonowskiego

Parku Krajobrazowego, rezerwatów i innych form ochrony przyrody położonych w jego granicach i szczegółowy plan przebiegu ścieżki w rezerwacie „Las Królewski”. Uzupelnieniem tekstu są liczne fotografie opisywanych obiektów. Publikacja została dofinansowana ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie. Część opisowa mapy została opracowana przez niżej podpisanego, zaś wydatnej pomocy udzieliła Pani Weronka Portka z Urzędu Gminy w Krzczonowie za co chciałbym serdecznie podziękować.

Mapa jest dostępna w biurze Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych przy ul. Granicznej 4 w Lublinie. Znajdzie się także w Urzędzie Gminy w Krzczonowie oraz w bibliotekach na terenie gminy.

*Krzysztof Wojciechowski  
Zespół Lubelskich Parków Krajobrazowych  
Fotografie: Krzysztof Wojciechowski  
i Anna Czernicka-Szpakowska*

## III ETNOGRAFIA

# TRADYCJE ŚWIĄTECZNE

„Minęło lato i jesień. Szybko spadają kartki z kalendarza. Wiele się wydarza. Minął listopad wspomnienia drążący i już jest grudzień i zima. Zimą zawita do nas nadzieja, pokora, ufność, wiara a wraz z nią tradycja stara”. Tradycja naszych przodków i naszych dzieci. W wigilijną noc betlejemską gwiazda znów nam zaświeci. W tym czasie często powracamy pamięcią do radosnych i beztrudnych, szczęśliwych i niezapomnianych świąt swojego dzieciństwa. Wspominam mamę, która od samego rana w dzień wigilijny krzątała się po kuchni, aby przygotować wieczerzę. Wszystko było przygotowywane na świeżo, przez co było smaczne, tym bardziej, że mama surowo upominała, aby nie najadać się w ciągu dnia i cierpliwie czekać do wieczora na wieczerzę wigilijną. Zawsze prosiła, aby pomagać w pracy i być grzecznym, bo taki jak wigilia miał być cały rok. Tata od rana doglądał obójścia, wykonywał ważne prace w gospodarstwie, aby ich w święta była jak najmniej – choć wiadomo w święta doglądać zwierzęta też trzeba. Przynosił choinkę zieloną pachnącą i kolędę i ziarno w przetaku dla kur. Ze wzruszeniem wspominam wspólne ubieranie choinki, wspólne przygotowywanie wigilii. Wszystko było gotowe przed wzejściem pierwszej gwiazdki, tak jak tradycja nakazuje. Wigilię często spożywalimy z sąsiadami i przyjaciółmi ro-

dziny. Było wiele osób, czasami ciasno przy stole, ale uroczystość i wyjątkowo. Czas szybko mijał przy wspólnym śpiewaniu kolęd. Co wytrwali zbiegali się na pasterkę. W okresie przed Bożym Narodzeniem – w czasie adwentu ludzie zachowywali post oraz przeżywali ten okres w zadumie i powadze. Ważnym było (zresztą obecnie również), aby oprócz przygotowań typowo wizualnych, materialnych, przygotować również siebie – swoje sumienie, swoją duszę. A przez to wprowadzić zmiany na lepsze, bo święta to nie tylko choinka, prezenty, mało warte gadżety, to nie tylko wigilia i stół świąteczny na pokaz i wyszukane potrawy. Święta to także czas „naprawy” człowieka. Zbyt często obnosimy się ze swoimi słabościami i swoją wiarą na pokaz. Znacznie lepiej wychodzą nam zwyczajnie świąteczne, chociaż i tu wdziara się coraz większa swoboda i nowoczesność. Powoduje to, że coraz częściej święta wpływają nam pod hasłem – „mieć dużo i mieć pięknie”, a przeciwieństwem jest, że najpiękniejsza jest prostota. To od niej wszystko się zaczyna, wszystko od niej pochodzi i nigdy się nie nudzi. Jest starym zwyczajem – miłym sercom naszym choinka zielona pachnąca (tradycyjne drzewko – symbol życia), którą ubiera się własnoręcznie wykonanymi ozdobami ze słomy, nici, wólczy, bibułki, kolorowych papierów. Do dekoracji

świetnie nadawały się szyszki, jabłka, orzechy. Były to ozdoby bardzo oryginalne i niepowtarzalne mające swoją symbolikę, swoje znaczenie. „Radością jest stół nakryty do wieczerzy. Obrus biały na nim leży, misy pełne wigilijnych potraw, siano, opłatek biały i świeca – płomień – symbol nadziei i życia”. A cóż za potrawy w misach na stole? W każdym domu w każdej rodzinie są te tradycyjne – ulubione. Powinno ich być dwanaście i wszystkie postne. (Nie zmieniamy zwyczaju, nie dajmy się okraść ze skarbów, tradycji – nie wprowadzajmy mięsa do wigilii!). Postne to nie znaczy gorsze, one są wspaniałe, wyjątkowe i niepowtarzalne. Te nasze tradycyjne potrawy wielu zachwycają smakiem... Punktem honoru każdej gospodyni jest, aby do przygotowania wieczerzy wigilijnej, mieć wiadomego pochodzenia, swoje świeże i zdrowe produkty zbierane w sezonie letnim i jesienią owoce grzyby i warzywa. Nasz region, nieskażone środowisko to doskonały obszar do uprawy ogrodów warzywnych i sadów. Warto zatem zadbać, aby mieć swoje owoce i warzywa – świeże, zdrowe i pewne. Wówczas potrawy będą doskonałe! Będzie:

- wigilijny barszczyk czerwonony z pikantnymi uszkami z suszonych grzybów albo z grzybów i kapusty,
- pierogi z kapustą i grzybami (kapusta kiszona,

## III ETNOGRAFIA

## TRADYCJE ŚWIĄTECZNE CD.

- grzyby suszone),
- kapusta z grzybami albo z grochem i grzybami,
- kluski z makiem,
- ryba smażona tylko w panierce (jajko, mąka) albo ryba po grecku – z dodatkiem warzyw,
- śledzie marynowane albo śledzie ze śliwką, śledzie w śmietanie lub inne,
- karp w galarecie,
- groch „Jaś” na sypko polany miodem,
- pierogi z jagodami,
- pierogi z jabłkami z roztopionym masłem lub miodem,
- kasza gryczana na sypko z masłem i rodzynkami,
- kasza jagłana,
- racuchy drożdżowe posypane cukrem lub racu-

- chy z jabłkiem,
  - kompot z suszonych owoców (jabłka, gruszki, śliwki, dzikie czereśnie) oraz inne smakołyki będące w waszych domach.
- Każdą gospodynię cieszy fakt, że domownicy chętnie zjadają te potrawy, a jeśli zostaną z wieczory upominają się o nie w święta. Wydaje mi się, że bardziej smakują od tłustych zup, barszczy, bigosów, wędlin, słodkich ciast i niezdrowych napojów. Aby atmosfera świątecznych dni była jeszcze wspanialsza podam jeszcze jeden przepis. Przygotuj:
- wiele miłości i wyrozumiałości,
  - dużo czułości i ufności w lepszy świat,
  - ręce gotowe do pomocy,
  - serce wrażliwe, czułe, litościwe,

- myśli ciepłe i życzliwe.
- Zmiksuj to wszystko w domowym ognisku i podziel się ze wszystkimi – to wszystko! (Można to danie ozdobić ciepłym, serdecznym uśmiechem, będzie jeszcze lepiej!) Na stole wigilijnym stoi dodatkowe nakrycie, które jest wspomnieniem tych którzy odeszli... i nadzieją na gościa przybycie...

*Moc truchleje, Bóg się rodzi*

*Do nas w gości dziś przychodzi*

*My dla Ciebie miejsce mamy*

*Zostani z nami... zapraszamy.*

Zdrowych, spokojnych, radosnych świąt życzy

*Jolanta Skoczylas*

## V LIRYCZNIE

## ŚWIĘTA POLSKIE

*Ziemia śniegiem zasypana,  
Pierwsza gwiazdka wschodzi.  
Wigilijna wieczera... Kolęda.  
„Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi”  
Polskie Święta, kolędy  
Choinka pachnąca,  
Łamanie opłatkiem.  
Życzenia bez końca.  
Sianko pod białym obrusem,  
Miejsce puste przy stole  
Czekające na kogoś...  
A może na dusze?  
Tych co dawno odeszli.  
Są zawsze w pamięci.  
I Kolęda śpiewana  
„Jezus malusieńki”  
Dwanaście potraw na stole:  
Śledź, karp, barszczyk z uszkami.  
Kluski z makiem, kutia  
Kapusta z grzybami.*

*Racuchy na oleju  
Kompot z owoców suszonych.  
I znów brzmi kolęda  
„Jak ubogo narodzony  
Placze w stajni położony”  
A potem Pasterka  
Gdy północ nadchodzi.  
Znowu śpiew kolędy  
„Bóg się rodzi”  
Piękne polskie kolędy śpiewane  
Do wtóru bicia dzwonów.  
„Oj, maluski, maluski.  
Śpiewajcie grajcie małemu”  
Święta piękne, rodzinne  
Święta przebaczenia.  
Polskie Święta jedyne.  
W świecie takich nie ma!*

*Stanisław Ostański  
27 grudnia 2012*

## SPOTKANIE

*Spotkały się nasze oczy  
Jak gwiazd nieśmiałe promienie  
A świat obok się toczył  
Niezmiennie, niewzruszenie...*

*Spotkały się nasze dłonie  
Z nieznanym ciepłem i siłą  
Poczułem, że gwiazda płonie  
Co dotąd w sercu się tliła...*

*I zdało mi się przez moment  
Że mieszkam w nieznanym świecie  
Gdzie gwiazda jest moim domem  
A ty jak uśmiech ją niesiesz.*

*Stefan Żagiel*

## IV TURYSTYKA

## LIS W JĘZYKU ŁOWIECKIM

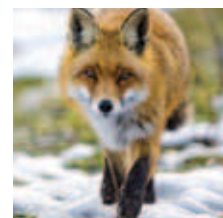
Przedstawiamy czytelnikom pierwszy odcinek słownika łowieckiego, opracowany przez emerytowanego leśniczego, Stanisława Ostańskiego. W następnych numerach prezentować będziemy kolejne części tego ciekawego i niezwykłego słownika. Zapraszamy do lektury.

## Lis w języku łowieckim

Lis – mykita (mikita), przechera, rudzielec, lisiura  
Lis samiec – lis, pies  
Lis samica – lisica, lizka, suka  
Lisy młode – szczenięta, lisięta, liski, jesienią – niedoliski  
Skóra z włosiem – futro  
Pysk lisa – morda  
Zęby – kęsy, kły  
Oczy – ślepiea  
Nos – wietrznik  
Ogon – kita

Białe zakończenie ogona – kwiat  
Gruczoł zapachowy – fiołek  
Nogi – stawki  
Ślad – trop, ślak, poślak  
Okres godowy – cieczka  
Lisica w okresie godowym – cieka się  
Lisica ciężarna – gruba  
Lisica rodząca – szczeni się, pomiata  
Wyloty/otwory/nory – okna  
Lis opuszczający legowisko – podnosi się  
Lis poruszający się – sznuruje, dynduje, dynda, biegnie – sady  
Lis polujący – łowi, (na myszy) myszkuje  
Głos lisa – skolenie, lis skoli  
Lis węszący – wietrzy  
Lis patrzy – oczy

Lis rudy z białym brzuchem – ogniówka  
Lis z ciemnym włosiem, z czarnym podbiciem – węglarz  
Lis z ciemnym włosiem i białym kwiatem – żmijka  
Lis popielatoszary – popiel, siwoduszka  
Lis z ciemną smugą na grzbiecie i łopatkach – krzyżak  
Krew lisa – farba  
Futro z lisa – lisiurka  
Wyplaszanie lisa z nory – wycieranie  
Polujący na lisy – lisiarz



*Stanisław Ostański*

## SPROSTOWANIE

Redakcja KG informuje czytelników, że w nr. 1/2016, na str. 3 w dziale Wydarzenia, wkradł się błąd redakcyjny. Pod napisem zdjęcia z balu karnawałowego powinno być umieszczone zdjęcie dzieci z przedszkola „Bajkowa Kraina”. Za zaistniałą pomyłkę przepraszamy.

*Redakcja*



# DOŻYNKI GMINNE



# DOŻYNKI WOJEWÓDZKIE



## II FESTIWAL EDUKACYJNO-PROMOCYJNY „KISZENIAKI I KWASZENIAKI”



# 11 LISTOPADA



# FERIE ZIMOWE 2017 w ROKiS

Wójt Gminy Krzczonów  
zaprasza wszystkie dzieci z terenu gminy  
na wspólne zimowisko  
od 16.01. - 20.01.2017r. w godz. 9.00 - 14.00

W programie:

- \* zajęcia plastyczne
- \* gry zręcznościowe
- \* wyjazd do kina i na lodowisko
- \* zajęcia modelarskie
- \* zajęcia taneczne
- \* zajęcia sportowe na sali gimnastycznej
- \* śnieżne harce
- \* bal karnawałowy

Dzieci dowożone będą autobusami szkolnymi.  
Osoby zainteresowane prosimy o zgłaszanie  
do ROKiS lub szkoły.



## Nadchodzące wydarzenia:

- \* 06.01.2017r. - Kolędowanie w ROKiS
- \* 15.01.2017r. - 25 Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w ROKiS
- \* 15.01.2017r. - III Turniej o Puchar Przewodniczącego Rady Gminy Krzczonów
- \* 15.01. - 20.01.2017r. - Ferie w ROKiS
- \* 01.02.2017r. - XII Powiatowy Przegląd Jasełek w ROKiS